Nr. 291. Środa, 22 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 82.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . 32 K., półrocznie . . 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h., miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . 24 K, półrocznie . . 12 K. | ćwierćrocznie . . 6 K., miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 b.
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik Naukowy i Literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska" rozpoczyna z pierwszym stycznia setny rok istnienia. W fejletonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Maryana Gawalewicza, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Kornela Makuszyńskiego, Elizy Orzeszkowej, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego" posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Antoniego Sikorskiego i Cyryla Świderskiego, rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 grudnia.

Reforma regulaminu obrad Izby posłów.

Korespondent nasz wiedeński *(a)* pisze pod dniem 19 b. m.:

Pozostanie to zawsze zdarzeniem osobliwem, że reforma ta przyszła tak szybko, stosunkowo tak gładko i zgodnie do skutku właśnie wśród natężonej obstrukcyi i że inicyatywa do niej wyszła właśnie z pośród tej obstrukcyi. „Lex Krek-Kramarz" możnaby ustawę tę nazwać; związane z nią zatem będą nazwiska dwu przywódców opozycyi i obstrukcyi słowiańskiej. Poseł ks. dr. Krek dał jakby ideę w swym zbyt zresztą ogólnikowym i przez tę ogólnikowość budzącym wątpliwość wniosku. Poseł dr. Kramarz oblókł ideę w ciało i sprowadzając rzecz na grunt praktyczny, nadając jej formę zdolną do życia, tworząc warunki, umożliwiające przeprowadzenie wniosku, stał się jakby ojcem reformy i związał z nią swe nazwisko.

Wieleż to razy od pamiętnych dni listopadowych r. 1897, od niefortunnej próby z „lex Falkenhayn" myślano w Austryi o zaostrzeniu regulaminu obrad Izby poselskiej, — w wielu dziełach, broszurach, artykułach polemicznych rozpatrywano jej konieczną, niezbędną potrzebę! W archiwum parlamentarnem leżą stosy druków, poświęconych tej sprawie: projekty wypracowane przez Rząd, albo wnioski z inicyatywy poselskiej z umotywowaniem. Można powiedzieć, że poczucie koniecznej potrzeby takiej reformy było ogólne, — a jednak chwilami zdawało się, że trzeba z rozumnej i niezbędnej reformy tej zrezygnować zupełnie.

Bo i tę sprawę związano w Austryi ze sprawą narodowościową. Postawiono aksyomat, brzmiący jak paradoks: Tak, reforma jest potrzebna, ale reforma ta ma posłużyć do zdławienia obstrukcyi — a obstrukcya jest w parlamencie austryackim jakby jedynem zabezpieczeniem przeciw uciskowi mniejszości narodowych ze strony większości parlamentu i poszczególnych do tej większości należących stronnictw i narodowości. Reformę tę możnaby zatem przeprowadzić tylko z równoczesnem ustaleniem ochrony praw mniejszości narodowych. Wyznawcami tej tezy byli przedewszystkiem Niemcy, stronnictwo pod względem narodowościowym potężne, bo niemal połowę głosów całej Izby razem liczące. O opór stronnictw niemieckich, mianowicie stronnictw narodowych i wolnomyślnych, rozbijały się też głównie starania o reformę regulaminu, — stronnictwa te dawały bowiem do poznania, że do reformy nie dopuszczą choćby — siłą bezwzględnej obstrukcyi, a równocześnie wskazywały zaraz na tak niebezpieczną kwestyę języka obrad w parlamencie. Nawet wejście stronnictwa chrześciańsko-socyalnego do Izby w bardzo poważnej liczbie, chociaż stronnictwo to — obok konserwatystów — jedyne z pomiędzy stronnictw niemieckich oświadczało się stanowczo za reformą regulaminu, nie zdołało zasadniczo zmienić sytuacyi. A tymczasem obstrukcya, zupełnie nie jako obrona mniejszości narodowych przeciw dławiącym je zakusom większości, powtarzała się z przerwami, a od roku już prawie powstrzymuje całą pracę parlamentu.

10)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

Powie ktoś: wytyczną może dać Komisya językowa Akademii lub Akademia sama. Jak dotąd, oświadczyła się w tej sprawie Komisya językowa, zgodnie zresztą z równobrzmiącą uchwałą Sekcyi ortograficznej zjazdu Rejowskiego, obie na razie tylko ogólnikowo. Stoją one na stanowisku, że w środkowych zgłoskach wyrazów dopuszczalna jest w zasadzie którakolwiek z używanych dotąd pisowni, według pięciu różnych typów: *-ja, -ia, -ya, -ija, -yja*. Nie tak jednak, żeby każdemu pozostawić swobodę stosowania się dowolnie do któregokolwiek wzoru, jeno tak, że należy ułożyć możliwie pełny spis wyrazów, któryby wskazywał, wedle którego z owych pięciu typów każdy wyraz pisać należy (Ort. 2, Kom. Pr. 17, Kom. Ref. 7).

Spis wyrazów! Otóż gwóźdź. Ile tych wyrazów będzie w każdym typie? Po dwadzieścia? To już razem setka. A jeśli więcej? Możemy dojść do kilku setek — nie wiem, może do tysiąca. I jeśli spis ten ma potem mieć jakieś praktyczne znaczenie, to będziemy sobie musieli w szkole rozsadzać mózgi, żeby się dobrze nauczyć wszystkich „wyjątków". Kiedy zaś, nazajutrz po ukończeniu szkoły, wszystkie wyjątki, zwykłym obyczajem, wywietrzeją nam z głowy, rozłożymy na biurku „prawidła pisowni Komisyi językowej", żeby co chwila, w wątpliwych wypadkach, pouczyć się, jak pisać dany wyraz: *trjolet, triolet, tryolet, trijolet* czy *tryjolet!*

Przypomnijmy, od czego po tamtej stronie zaczęto argumentacyę: pisownia *-ia -ya* jest niewygodna i prowadzi łatwo do bałamuctw, bo każe rozróżniać dwa rozmaite głosy w zakończeniu; pisownia *-ja* usuwa te trudności: to „prostota, jednostajność i jasność" (Kom. Ref. 6). Piękna mi jednostajność, z pięciu typami, osobliwa jasność i prostota, z setkami wyjątków, na różne typy rozłożonych! Przypomnijmy także, że jedną z głównych pobudek reformy było hasło ułatwienia i uproszczenia nauki szkolnej: czy to ułatwienie i uproszczenie, jeśli cały materyał rozłożymy na pięć różnych kategoryj i w obrębie każdej żądać będziemy wyuczenia się całych grup wyrazów na pamięć?!

Używając pisowni *-ia -ya*, unikniemy wszystkich tych trudności. Zgodzimy ją i z etymologią i z dawniejszą historyą form wyrazowych, a nie odstąpimy też od fonetyki, uwzględniając istniejące, choć zredukowane *i (y)*; nie odbiegniemy też zasadniczo od pisowni, przyjętej w innych językach słowiańskich. Pominiemy conajwyżej mniej lub więcej dosłyszalne *j* rozziewowe, zatem podrzędne, jak je nam wolno pomijać także w wielu innych wypadkach podobnych, w wyrazach czysto polskich. Nie zajdzie zresztą ani jeden wypadek, gdzieby nam przyszło pisać inaczej niż wymawiamy (jak przy pisowni *-ja* w *Danja, manja)*. Nie wprowadzimy pstrocizny w wydaniach naszych poetów. Nie ściągniemy dwu odrębnych głosów w jeden wspólny, opuszczając przytem organiczną część osnowy, z podstawieniem w jej miejsce nieistotnej głoski rozziewowej. Nie stworzymy nowego typu osnów z końcowem *j* po spółgłosce, ani też nowego zwyczaju w pisowni przez połączenie spółgłoski z jotą; nie będziemy też, wymawiając je razem, zadawali gwałtu prawidłom fizyologicznym emisyi głosowej. Wytłómaczymy, bez uciekania się do argumentów sztucznych, formy pochodnych przymiotników i rzeczowników zdrobniałych, niezależnie od okresu, w którym pewne wyrazy przejęto w naszym języku; nie znajdziemy się w potrzebie stwarzania nowych *ad hoc* prawideł, dla wytłómaczenia tych form językowych. Nie będziemy tworzyli błędnych form gramatycznych w 2 przyp. l. mn. Unikniemy całego szeregu niekonsekwencyj i sprzeczności w pisowni wyrazów złożonych. Nie będziemy rozdzielali materyału na różnolite, wzajemnie różniące się typy ortograficzne, ani stwarzali całych grup wyjątków. Rozróżnimy jedynie, według poprzedzającej spółgłoski, czy pisać *-ia* czy *-ya*, a rozróżnimy nawet, gdybyśmy samej reguły gramatycznej nie znali; wskazówką będzie nam tu samo nasze poczucie językowe, dzięki któremu wiemy także, iż raz pisać (i wymawiać) należy *mimoza*, innym razem *dydaktyka*, choć w języku obcym, z którego je zaczerpnęliśmy, oba te wyrazy mają *i*. I będziemy pisali: *religia, Azya, Juliusz, sumaryusz, Lowanium, akwaryum, Dania, mania, Medyolan, fizyologia, apryoryczny, hieroglif, hiacynt, dyak, dyabeł, dyagnoza, dyalog, dyorama, dyosmoza, dyaryusz, dyeta, dyecezya, Chrystyan (chrześcianin* czy *chrześcijanin*, to już wyraz przetworzony całkiem na modłę polską, nawet w osnowie, więc kto słyszy wyraźnie *j*, może je tu pisać; gdyby wyraz ten, jak inne, zachował był pierwotną formę obcą, pisalibyśmy go według ogólnej reguły: *chrystyan* czy *chrystyanin), kuryer, portyer, Pius, Bion, Biot, biotyk, biologia, klient, tryumf, tryumwirat, Tryest, patryota, patryarcha, tryolet, fiolet, fiołek, hyena, Syam, Syon* — wszystko według tej samej, jednolitej zasady, bez zboczeń, bez rodziału na grupy i typy, bez potrzeby obciążania pamięci nauką „wyjątków i nieprawidłowości".

II. -im -ym -imi -ymi czy -em -emi?

Według utartego całowiekową przeszło praktyką sposobu piszemy dziś pospolicie w zakończeniach przymiotników: w przyp. 6 i 7 l. poj. rodz. męs. *-im -ym (dobrym człowiekiem, w dobrym człowieku)*, natomiast w obu tych przypadkach rodz. nijak. *-em (dobrem dzieckiem, w dobrem dziecku)*; podobnież w 6 przyp. l. mn. w rodz. męs. *-imi -ymi (dobrymi ludźmi)*, natomiast w tymże przypadku rodz. żeń. i nij. *-emi (dobremi kobietami, dobremi dziećmi)*.

Powszechny głos lingwistów domaga się dziś reformy tej pisowni; jednak treść i zakres owych reform są w ich żądaniach rozmaite. Na ogół przeważna ich część stoi na tem stanowisku, że niezależnie od tego, o który z tych przypadków chodzi, nie ma podstawy do rozróżniania rodzajów za pomocą odmiennych końcówek. W szczegółach teorye te przedstawiają jednak pewną rozmaitość.

Najskrajniejszą, ale też i najbardziej konsekwentną jest teorya prof. Brücknera, który każe pisać bez wyjątku *-im -ym, -imi -ymi*, niezależnie od rodzajów *(dobrym człowiekiem, dzieckiem, w dobrym człowieku, dziecku, dobrymi ludźmi, kobietami, dziećmi* Br. Pr. 8—9). Zapatrywanie jego przyjęła także Komisya językowa (Kom. Pr. 18).

Badacze, rozpatrujący porównawczo historyę języków słowiańskich, jak Miklosich, a w ostatnich czasach Vondrak, także Piłat (Gram. I. 363) stoją na tem samem stanowisku, z jedną przecież różnicą: oto dla 7 przyp. l. poj. przyjmują zakończenie *-em (ém) (w dobrém człowieku, dziecku)*.

Odmiennie po części zapatruje się na tę sprawę prof. Kryński. W licz. pojed. zarówno w przyp. 6 jak i 7 każe pisać w obu rodzajach tylko *-im -ym*, natomiast w l. mn. w 6 przyp. uznaje możliwość form *-imi -ymi* lub *-emi*, wszelako jako alternatywnie wyłącznych dla wszystkich trzech rodzajów, więc albo *dobrymi ludźmi, kobietemi, dziećmi*, albo *dobremi ludźmi, kobietami, dziećmi*. Z małą odmianą przyjęła to zapatrywanie także Sekcya ortograficzna Zjazdu Rejowskiego, zmieniając ostatni punkt w ten sposób, że pisowni *-imi -ymi* na wszystkie trzy rodzaje przyznaje pierwszeństwo, ale uważa także pisownię *-emi* jako możliwą (Ort. 3).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzeba było dopiero niemal przypadku, aby to, co jest rzeczowo, logicznie uzasadnione i potrzebne, zmieniło się w rzeczywistość. Unia słowiańska zagalopowała się znowu w obstrukcyę; stronnictwa większości, chętne do pracy, postanowiły odbywać posiedzenie bez końca, — sytuacya wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, końca roku i potrzeby uniknięcia § 14 stawała się coraz trudniejsza. Wtenczas pojawił się wniosek posła ks. dr. Kreka jak jakiś zbawczy środek. Dr. Kramarz poznał tę jego moc i postanowił umożliwić Unii wycofanie się z obstrukcyi, — stronnictwa, które od dawna pragnęły reformy regulaminu, postanowiły również skorzystać ze sposobności i przeforsować reformę — Rząd oświadczył się za nią najbardziej stanowczo. Ponieważ stronnictwo chrześciańsko-socyalne stanęło również po stronie reformy, partye jej przeciwna: jak Niemcy narodowcy i liberalni, jak Rusini i radykali czescy znaleźli się w odosobnieniu, naprzeciw bardzo potężnej i silnej większości, — wobec zupełnego wyczerpania całej Izby długiem od kilkudziesięciu godzin już trwającem posiedzeniem. W takich warunkach i w takiem usposobieniu parlamentu najdrażliwsze nawet sprawy, jak kwestya języka obrad Izby posłów, traciły tym razem swe ostrze i w przeciągu zaledwie 10 czy 11 godzin Izba załatwiła ustawę w drodze nagłej, a zatem takiej, której zastosowanie właśnie do zmiany regulaminu zawsze kwestyonowano.

Uchwalona nowela do regulaminu Izby posłów nie stanowi reformy szczegółowej i dokładnej, — nie zajmuje się też zwalczaniem merytorycznej obstrukcyi. Ale w krótkich postanowieniach zwalcza i łamie obstrukcyę t. zw. techniczną, uprawianą za pomocą odczytywania wpływów, pauz przed głosowaniami, wniosków nagłych i t. d., oraz zapobiega scenom hałaśliwym, „koncertom“ i gwałtom, pomnażając bardzo znacznie władzę dyskrecyonalną Prezydenta Izby. Uchwalona na rok da sposobność do przeprowadzenia dokładnej reformy. W każdym razie oznacza ona bardzo doniosłe zdarzenie w historyi parlamentaryzmu austryackiego — doniosłe, a jest nadzieja i pomyślne.

Rada Państwa.

Najw. Sankcya ustawy o zmianie regulaminu Izby posłów.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi ustawie o zmianie regulaminu Izby posłów, uchwalonej wczoraj przez Izbę panów, a w sobotę przez Izbę posłów.

Z Izby panów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów, po odczytaniu wpływów, wśród których znajdowało się zawiadomienie Izby poselskiej o uchwaleniu zmiany regulaminu, hr. Franciszek Thun uczynił wniosek, aby uchwałę Izby poselskiej w sprawie zmiany regulaminu obrad Izby w drodze nagłej, bez pierwszego czytania, przekazano osobnej komisyi z 9 członków z poleceniem, aby sprawę o tej kwestyi złożyła w przeciągu dwu godzin i aby na dwie godziny przerwano posiedzenie. Żądaniu temu stało się zadość.

Po przerwie rozpoczęto obrady o godzinie 6 m. 15 wieczorem. Sprawozdawca ks. Schönburg zdał imieniem komisyi sprawę zmiany, uchwalonej przez Izbę posłów, wskazując na ponowną sytuacyę przymusową, w której znajduje się Izba panów. Po omówieniu merytorycznem i formalnem ustawy, mowca stwierdził, że Izba posłów odczuła wreszcie potrzebę sanacyi ubolewania godnych stosunków. Mowca wyraził nadzieję, że po tym regulaminie prowizorycznym uchwalony będzie regulamin trwały i zalecił Izbie, aby przyjęła uchwaloną przez Izbę posłów zmianę regulaminu.

P. Minister spraw wewnętrznych, bar. Haerdtl wskazał, że uchwalony przez Izbę posłów projekt zmiany regulaminu na jeden rok, da Izbie poselskiej przez ten rok sposobność do poczynienia nowych doświadczeń z regulaminem i zużytkowania ich przy uchwalaniu regulaminu definitywnego. Nowy regulamin ułatwi parlamentowi skuteczną pracę i załatwienie bardzo wielu ważnych spraw. Prosi Izbę o przyjęcie uchwalonego przez Izbę posłów regulaminu.

Bar. Plener oświadczył, iż uspokojenie nie nastąpi póty, póki nie będą rozwiązane kwestye narodowościowe, ale przemawiał za przyjęciem zmiany regulaminu, który Izbie poselskiej umożliwi normalną, skuteczną pracę.

Hr. Franciszek Thun przemawiał za uchwaleniem zmiany regulaminu. Z powodu smutnych stosunków w Izbie posłów całe Państwo ucierpiało; ucierpiała także powaga Austryi w całym świecie. Mowca wyraża wdzięczność tym posłom, którzy głosowali za zmianą regulaminu. Jestto pierwszy krok na drodze ku uzdrowieniu parlamentu. Mowca zastrzegł się przeciw temu, jakoby zmianę regulaminu można było uważać za atak na inne stronnictwa lub poszczególne grupy. (Oklaski).

Hr. Leon Piniński wyraził zadowolenie z powodu dojścia do skutku tej uchwały, tembardziej, że wniosek wyszedł od stronnictw obstrukcyjnych Wskazując na historyę reformy regulaminu w Austryi — przypomniał, że już przy wprowadzeniu 5tej kuryi żądał mowca, żby zmieniono regulamin. Żądał tego również wówczas, gdy zaprowadzono powszechne prawo głosowania. Hr. Piniński wyraził przytem zadowolenie z powodu, że socyaliści uznali, iż egzystencya i funkcyonowanie parlamentu ma znaczenie także dla kwestyj socyalnych. Tak więc niema żadnej grupy w Izbie posłów, która sądziłaby, że należy się jej monopol obstrukcyjny. Zmiana regulaminu to pierwszy krok do polepszenia stosunków parlamentarnych.

Dalej wyraził mowca nadzieję, że wreszcie teraz § 14 doczeka się zasłużonego stanu spoczynku. Jeśli Izba posłów będzie pracowała, to równocześnie powiększą się i nabiorą więcej doniosłości zadania Izby panów, gdyż ze względu na skład Izby posłów będzie ona nieraz musiała prostować jej czynności legislatywne. Mowca obawia się, że Izba posłów będzie szła w tym kierunku, iż niektórzy posłowie będą uchwalali te podatki, których sami nigdy nie będą płacili. — Znajduje się więc Izba panów w trudnem położeniu. Następnie mowca uzasadniał dopuszczalność tej zmiany pod względem jurydycznym i oświadczył, że będzie głosował za zmianą regulaminu.

Po tych przemówieniach Izba panów przyjęła ustawę o zmianie regulaminu Izby posłów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się we wtorek, dnia 28 b m., o godzinie 3 po południu.

Z komisyi budżetowej.

Jak już donieśliśmy, obradowano wczoraj w komisyi budżetowej w dalszym ciągu nad prowizoryum budżetowem.

Po cofnięciu przez p. Steinwendera wniosków o zaprowadzenie podatków osobistych, przemawiał P. Prezydent Ministrów br. Bienerth. Także początek tej mowy zawiera wczorajsza nasza depesza, tu jednak powtarzamy go, aby nie psuć ciągłości tych doniosłych wywodów.

Przemówienie P. Prezydenta Ministrów, br. Bienertha.

Bar. Bienerth wskazał przedewszystkiem na niezmiernie krótki czas, jaki pozostaje do załatwienia ważnych zadań. P. Prezes gabinetu odniósł także wrażenie, że przy sobotniej uchwale szereg stronnictw okazał pewną dozę zaufania i zaufanie to nie pozostało nieodwzajemnione, tak, iż poprostu obowiązkiem honoru byłoby teraz wzajemnie to zaufanie usprawiedliwić. Część posłów, którzy oświadczyli się za nagłem traktowaniem zmiany regulaminu, oparła się na przeświadczeniu, że w ten sposób będzie zapewniona ciągłość konstytucyjnej działalności Izby. Także i Rząd natychmiast wskazał na konieczność równoczesnego załatwienia przez Izbę prowizoryum budżetowego i ustawy upełnomocniającej. Jeżeli Rząd mógł następnie tak określić swe stanowisko, że leży to w ogólnym interesie, by on i ze swej strony poparł przyjście do skutku reformy regulaminu, to bodźcem dlań była okoliczność, że istnieje wyraźny zamiar — mowca nie chce użyć wyrazu „obietnica“ — iż oba te przedłożenia jeszcze przed Nowym Rokiem mają być załatwione i że istotnie będzie to dotrzymane.

Mowca nie chce szerzej rozwodzić się nad tem, czy i z jakiej strony w zawotowaniu prowizoryum budżetowego widzianoby votum zaufania. Już w roku ubiegłym w podobnej sytuacyi zaznaczył baron Bienerth stanowisko Rządu w tej mierze. Przyłącza się też obecnie P. Prezydent Ministrów do zapatrywania p. Sylvestra, że idzie tu przedewszystkiem o zarządzenie, celem regularnego prowadzenia budżetu Państwa. Dlatego P. Prezes gabinetu oświadczył, że w swych dzisiejszych wywodach zajmie się raczej stroną polityczną sprawy.

Przedewszystkiem zająć mu wypada stanowisko wobec zarzutów, jakie podniesiono przeciw Rządowi.

Zarzuty te tworzą dwie grupy. Pierwszym głównym zarzutem, który ciągle czyni się Rządowi, jest to, że właściwie Rząd jest nieprzyjaźnie usposobiony dla parlamentu i dąży do sparaliżowania jego czynności. Zarzut ten w szczególności podnoszą członkowie stronnictwa soc. demokratycznego. Ale taktyce ich w tym wypadku brak konsekwencyi. Przy pierwszem czytaniu prowizoryum budżetowego jeden z członków tej partyi nazwał działalność Prezydenta Ministrów wprost działalnością Mefistofelesowską, nawskroś intrygancką, przywódca zaś tego stronnictwa, celem silniejszego poparcia swych zapatrywań uważał, za właściwe wskazać na bierność i bezczynność Szefa Rządu.

Przytem padło słowo, że należy stanowczo zwrócić się przeciw Prezydentowi Ministrów, gdyż Rząd zawarł z rządem węgierskim potajemny pakt, którego osnowa uwłacza interesom Austryi, i że urzeczywistnienie, czy też dotrzymanie tego paktu możliwe jest tylko przy wyłączeniu parlamentu austryackiego.

Owóż P. Prezydent Ministrów może zapewnić, że w tej bajce niema ani słowa prawdy.

Z rządem węgierskim niema żadnego układu. Gdyby stosunki miały się tak ułożyć, że co do poszczególnych spraw miałoby dojść do porozumienia z owym rządem, do czego konieczną byłaby zgoda Austryi, — lub też gdyby austryackie interesy miały być w jakikolwiek sposób naruszone, to P. Prezydent Ministrów, o ile w tym czasie pozostawać jeszcze będzie w urzędowaniu, wystąpi przy sposobności zawierania tych układów z całym naciskiem w obronie austryackich interesów i tylko wówczas zawrze umowę, jeżeli faktycznie stworzy ona podstawę trwałego i zadowalającego uporządkowania stosunków. Nie może przy tem interes całej Monarchii, a szczególnie Austryi — w jakikolwiek sposób doznać naruszenia. To stanowisko zajmował P. Prezydent Ministrów w czasie swego urzędowania do tej pory i na przyszłość też nie zejdzie z niego.

Jako dalszy dowód rzekomej nieprzyjaźni Rządu wobec parlamentu przytaczano postawę Rządu u schyłku ostatniej sesyi letniej. Kiedy wówczas nastąpiło zatamowanie prac tej Izby (co na przyszłość zdaje się jest rzeczą wykluczoną), poruszono myśl, aby w drodze kompromisu pokonać trudności i po rokowaniach wyłoniła się propozycya wyrażenia Rządowi (co prawda w złagodzonej formie) votum nieufności w sprawie kmieci. Ową złagodzoną już formę Rząd zwalczał, a większość nawet odrzuciła. Ponieważ Rząd podobne rozwikłanie sprawy uznał za niemożliwe do przyjęcia (było to zresztą logiczne i konsekwentne), innego więc stanowiska wogóle zająć nie mógł; zresztą rozstrzygnięcie w tej sprawie nie leżało także w jego mocy, nie sądzi mowca, by z tego powodu można było czynić Rządowi zarzut rzekomych dążności do pozbycia się parlamentu.

Zarzucano dalej Rządowi od pewnego czasu, że cała jego działalność jest antisłowiańska, a zwłaszcza anticzeska. Przeciw temu zarzutowi zawsze występował P. Prezydent Ministrów; odpierać go też musi i na przyszłość, jako nieuzasadniony. Nie można z poszczególnych aktów administracyjnych wysnuwać wniosku, jakoby Rządem kierowały takie dążenia, a to tem mniej, że P. Prezydent Ministrów może przytoczyć z tego samego okresu czasu, o który tu idzie, równie znaczną liczbę aktów administracyjnych, które dały powód do podobnych protestów wśród innych stronnictw Izby. Zresztą nawet p. Kotlarz w ostatniej swej mowie w komisyi budżetowej przytoczył oświadczenie Rządu, które odzwierciedla właściwą dążność Rządu.

W interesie historycznej dokładności pragnie P. Prezydent Ministrów powiedzieć, że przytoczone oświadczenie Rządu nie jest programową deklaracyą dzisiejszego gabinetu, lecz jego poprzednika. P. Prezydent Ministrów nie waha się jednak wyraźnie uznać i to z naciskiem, że główne podstawy tej deklaracyi poprzedniego Rządu przejął także Rząd dzisiejszy. Rząd żywi mianowicie przekonanie, że byłoby błędem chcieć uprawiać w Austryi politykę zwróconą przeciw jakiemukolwiek narodowi; Rząd bowiem Cesarski w Austryi musi pozostawać na usługach nie jednego szczepu, lecz wszystkich narodów. Wogóle byłoby może lepiej, gdyby nie uprawiało się wyłącznie retrospektywnej polityki, gdyż jak całe życie opiera się na ciągłym postępie, tak i w politycznem życiu niema chwili spoczynku. Pożądaną jest więc rzeczą patrzeć także na ukształtowanie się stosunków w przyszłości. Należy zaś przytem zawczasu już rozważyć, jak trudne i wielkie zadania przyjdzie austryackiemu parlamentowi rozwikłać w najbliższym czasie. P. Prezydent Ministrów uważa więc za rzecz pożądaną aby skojarzenie się stronnictw, gotowych przy użyciu całego swego wpływu głosami swymi występować za potrzebami Państwa i ludów i zapewnić ich załatwienie w interesie ogółu — aby to skojarzenie się nabrało jak największej mocy.

P. Prezydent Ministrów przedstawia sobie sprawę w ten sposób, że przedewszystkiem między stronnictwami musi być zawarta ugoda co do programu prac na rok najbliższy, lub przynajmniej na sesyę, która część następnego roku musi wypełnić, a prawdopodobnie przeciągnie się w głąb lata.

Do ustalenia podobnego programu pracy dążyć należy koniecznie. Jakkolwiek do pewnego stopnia jest zupełnie jasną rzeczą, co ma być załatwione, to przecież liczba przedłożeń w Izbie wniesionych jest tak znaczna, że musi nastąpić co do tego odpowiedni wybór. Również dla działalności parlamentu niezbędne jest ustanowienie pewnej wytycznej. Jeśli w drodze takiego wspólnego postępowanie stronnictw ma być umożliwione załatwienie ważnych spraw, to konieczną jest rzeczą, aby równocześnie nastąpił w politycznych waśniach zastój.

Odnosi to się głównie do spornych spraw narodowościowo - językowych, które najbardziej zwykły się zaostrzać. Rząd z pewnością nie zaniedbałby stworzyć ze swej strony tych warunków politycznych, które byłyby zdolne sprowadzić dalsze wyjaśnienie i ustalenie stosunków w parlamencie.

Co do poruszonej w ostatnim czasie kilkakrotnie sprawy składu gabinetu pragnąłby P. Prezydent Ministrów zaznaczyć, że — jego zdaniem — niewątpliwie wolno politycznym stronnictwom wyrażać swoje zapatrywania i życzenia co do składu gabinetu, jednakowoż rozstrzygnięcie w tych sprawach bezwarunkowo pozostawione być musi temu czynnikowi, któremu przysługuje według konstytucyi wyłącznie prawo powoływania i oddalania Ministrów. Przyznał to w swych wywodach wyraźnie także dr. Kramarz, a P. Prezes gabinetu przyjmuje przyznanie jego z zadowoleniem do wiadomości, sądzi wszakże, iż forma, w jakiej dr. Kramarz objawił swe życzenie była tego rodzaju, że już zawierała w sobie znamię pewnych warunków. Stwierdzić tedy należy, iż dla skonsolidowania politycznych stosunków w Austryi, jak przy każdej budowie, koniecznie potrzebny jest silny fundament. P. Prezydent Ministrów dąży do załatwienia w czas i uzyskania zezwolenia co do tych przedłożeń, które są obecnie przedmiotem obrad, w pierwszym rzędzie prowizoryum budżetowego. O to prosi mowca imieniem Rządu. (Oklaski).

Dyskusya.

P. Kolischer zwrócił się przeciw zamiarowi Rządu co do odroczenia wykonania pewnych inwestycyj w razie, gdyby Izba posłów nie uchwaliła nowych podatków. Mowca wskazał na złe położenie ekonomiczne ludności, oraz na to, że w tym właśnie czasie Rząd powinien czynić raczej więcej zamówień, aniżeli zmniejszać ich liczbę. Byłoby bardzo smutną rzeczą, gdyby działo się przeciwnie. Mowca uczynił zarzut z powodu upośledzenia Galicyi na polu kolejowem, żalił się na zaniedbanie parku kolejowego, na niedostateczne wyposażenie dworców i t. d. Deficyt w Zarządzie kolei państwowych jest również objawem niedbałego wyposażenia kolei. Taryfy kolejowe podniesiono, zdaniem mowcy, ponad granice możliwości.

Wywody P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

P. Minister skarbu dr. Biliński prosił Izbę o uchwalenie prowizoryum przed świętami, aby Sejmy krajowe mogły być zwołane przynajmniej na kilka dni, gdyż inaczej grozi im katastrofa finansowa.

Następnie omawiał P. Minister sprawę odroczenia inwestycyj i zaznaczył przytem, że Rząd nie może zdziałać więcej ponadto, na co mu zezwalają środki, przyznane przez parlament. Jeśli w budżecie uchwalone będą zażądane przez Rząd operacye finansowe, to inwestycye kolejowe, które właśnie w tych opłatach finansowych mają znaleźć pokrycie, będą wykonane.

Mowca polemizował w dalszym ciągu swych wywodów z zarzutami p. Steinwendera i oświadczył, że operacye finansowe, których Rząd się domaga, będą musiały być podwyższone z 109 milionów na 139,600.000 koron. Przy układaniu w lipcu b. r. budżetu na r. 1910 Rząd liczył już na dochody z nowych podatków. Tymczasem podatków tych nie uchwalono, wskutek czego Rząd musi wziąć za podstawę obliczenia mniejsze dochody i dlatego zwyżka dochodów z ceł nie wystarczy na pokrycie deficytu.

Wskazawszy na korzystną dziś konjunkturę na targu pieniężnym, prosił P. Minister, by Izba uchwaliła prowizoryum budżetowe i pożyczkę w kwocie 139,600.000 koron.

Dalsza dysknsya.

P. Koroszec oświadczył, że Słowianie południowi nigdy nie zapomną P. Ministrowi sprawy bośniacko - hercegowińskiego Banku agrarnego. Tak samo nie spodziewali się oni, by Minister Polak, popierał politykę kolonizacyjną Tow. „Südmark“, przez opuszczenie mu podatku loteryjnego. Wkońcu oświadczył mowca, iż Słoweńcy będą głosowali przeciw prowizoryum budżetowemu.

P. Minister dr. Biliński zabrawszy głos powtórnie, oświadczył, że postanowienie o uwolnieniu od podatku loteryi „Südmark“ nastąpiło za jego poprzednika. Za urzędowania mowcy nadeszło inne podanie w podobnej sprawie, a Ministerstwo postanowiło uwolnić od podatku loteryjnego Tow. „Ostmark“, co zresztą zgadza się ze stanowiskiem przez Rząd zajętem wobec „Maticy szkolnej“ i niemieckiego „Schulvereinu“.

P. Gostincar oświadczył się przeciw prowizoryum budżetowemu.

P. Wittek stwierdził, że stanowisko partyi chrześciańsko-społecznej nie zmieniło się w niczem i że zaufanie jego partyi do Rządu nie uległo żadnej zmianie. Również zmiana regulaminu Izby nie wywrze żadnego wpływu na zmianę stosunku tej partyi ani pod względem narodowym, ani pod względem współdziałania z innymi narodami. Stron-

nictwo mowcy głosować będzie za prowizoryum budżetowem.

Pp. Kresić i Staniek przemawiali przeciw prowizoryum budżetowemu.

P. Diamand wywodził, że Galicya w budżecie państwowym jest upośledzona, co wynika z tej okoliczności, że P. Ministra skarbu jako Polaka muszą popierać posłowie galicyjscy, którzy z racyi narodowości nie mogą wywierać na niego należytego nacisku. Upośledzenie Galicyi najjaskrawiej występuje na polu kolejowem. Natomiast Rząd popiera w Galicyi poszczególne przemysły, jak tego dowodzi ustawa naftowa. Korzystają z tego — mówił p. Diamand — patryoci, którzy otrzymując pieniądze z kasy państwowej, sprzedają swe przemysły cudzoziemcom.

Następnie polemizował mowca z p. Battaglią i wspomniał o jego artykule, zamieszczonym w *Słowie Polskiem*, w którym p. Battaglia nazywa siebie „adwokatem przemysłu". P. Diamand oświadczył, że wniesie do Izby projekt ustawy o *incompatibilitas*, a co do prowizoryum budżetowego, to głosować będzie przeciw prowizoryum.

P. Kramarz oświadczył, że pomimo ostatniej uchwały, nie zmieniło się stanowisko Unii słowiańskiej wobec Rządu. Wspomniana uchwała miała to doniosłe znaczenie, że dowiodła, iż obecnie groźbami i wymuszeniem nic się nie uzyska. Była to jedyna droga do uzdrowienia stosunków parlamentarnych.

P. Pergelt wywodził, że pomimo ostatniej uchwały Niemcy będą dość silni, żeby bronić się w razie, gdyby chciano ich skrzywdzić. Mowca apelował do Czechów, aby zaniechali swych mrzonek prawnopaństwowych o jedności krajów Korony czeskiej, a wtedy nastąpi porozumienie. Niemcy są gotowi do zawieszenia broni, ale gotowi są także do dalszej walki.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego.

Po dalszej dyskusyi przyjęto prowizoryum budżetowe z kilkoma zmianami 26 głosami przeciw 18. Siedmiu posłów wstrzymało się od głosowania. Uchwalono również zgodzić się na wydane w roku bieżącym bony kasowe.

Wiedeń. *Poln. Corr.* donosi: P. Minister handlu dr. Weiskirchner przyrzekł przybyć na dzisiejsze posiedzenie Koła, na którem toczyć się będzie dyskusya nad traktatami handlowymi.

Wiedeń. *Poln. Corr.* donosi: Koło polskie dało w niedzielę bankiet na cześć Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego. W bankiecie wzięli wszyscy bawiący w Wiedniu członkowie Koła polskiego, oraz PP. Ministrowie dr. Biliński i dr. Dulęba. Pierwszy toast wzniósł b. Minister dr. Korytowski, który w serdecznych i gorących słowach wskazał na niezmordowane i bezinteresowne usiłowania dr. Głąbińskiego około przywrócenia zdolności parlamentu do pracy.

Także inni mowcy podnosili zasługi Prezesa, który usunął niebezpieczeństwo § 14 i przyczynił się swemi usiłowaniami do uzdrowienia parlamentu.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie zastępców wszystkich stronnictw agrarnych, celem porozumienia się w kwestyi handlowo-politycznej ustawy upełnomocniającej. Postanowiono wysłać deputacyę do P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha, żeby podać mu warunki, pod jakimi agraryusze są gotowi nie stawiać przeszkód uchwaleniu ustawy upełnomocniającej.

Wiedeń. *Zeit* donosi, że w kołach niemiecko-wolnomyślnych rozważają plan zmiany ustawy zasadniczej o parlamencie. Mianowicie zamierzają żądać zniesienia postanowień § 14. Na wczorajszem posiedzeniu narodowo niemieckiego Związku projekt ten omówiono.

Deklaracya nowego rządu włoskiego.

W sobotę wobec szczelnie zapełnionej Izby deputowanych wygłosił nowy prezes gabinetu *exposé*, w którem wyjaśnił zapatrywania nowego rządu na najważniejsze sprawy.

Sonnino prosił Izbę, by na razie przerwała rozprawy nad ustawą o służbie żeglużnej, rząd bowiem pragnie wprzód przestudyować tę sprawę. Przy tej sposobności wyłuszczył premier zasady, jakich trzyma się rząd co do marynarki handlowej i zapowiedział przedłożenie pilnego projektu ustawy, zmierzającego ku temu, by marynarka handlowa i związane z nią gałęzie przemysłu podlegały ministerstwu marynarki.

Dalej zapowiedział p. Sonnino projekt ustawy, mocą której oddzielonoby sprawy rolnictwa, leśnictwa i górnicze od ministerstwa handlu i przemysłu, a w miejsce ich przydzielonoby temu ostatniemu sprawy traktatów handlowych i instytucyj asekuracyjnych. W tem samem przedłożeniu rząd domaga się, iżby go upełnomocniono do utworzenia nowego ministerstwa kolei żelaznych, na czem zyskałoby uproszczenie ich zarządu i odpowiedzialność jego stałaby się uchwytniejszą bez szkody zresztą dla autonomii tych kolei.

Minister skarbu wystąpić zamierza wkrótce z ustawą finansową, w której położony będzie nacisk na to, by do pomyślnych stosunków finansowych państwa dostroiła się również finansowa równowaga administracyj lokalnych.

Co do spraw oświaty, zauważa p. Sonnino, że rząd stoi trwale przy zasadzie przymusu nauki.

Reformy socyalne uprawiać będzie rząd z wielką energią. Ofiarom z Messyny i Reggio rząd i nadal szczędzić nie będzie pomocy.

Wobec wielkich potrzeb nie byłaby teraz odpowiednia pora próbować ulżenia ciężarów. Najważniejszem jednak zadaniem gospodarki państwowej pozostać musi ochrona pracy i kapitału, jako dwu najważniejszych źródeł dobrobytu.

Prezes gabinetu włoskiego dotknął także kwestyj polityki zagranicznej. Zbyteczna wykazywać, mówił, z jaką zgodnością i ciągłością stoi Izba przy hasłach dotychczasowej polityki włoskiej. Nigdy też nie cechowało szczersze, głębsze zaufanie w stosunkach naszych z mocarstwami sprzymierzonemi. Trójprzymierze pozostaje i nadal nietylko olbrzymią potęgą na usługach pokoju, lecz także rękojmią naszych interesów. Z Anglią i Francyą oddawna łączy nas przyjaźń, a obecnie przyłącza się do tego zbliżenie pomiędzy Włochami i Rossyą, ujawnione przy ostatniem spotkaniu króla z cesarzem rossyjskim. Serdeczna wymiana zdań przy tej sposobności wykazała, że owe przyjazne związki nietylko w niczem nie są sprzeczne z obowiązkami naszymi sojuszowymi, lecz owszem wyjść mogą tylko na korzyść trójprzymierza jako nowa rękojmia pokoju. Celem bowiem naszej polityki jest pokój, który nietylko ochraniałby granice państwa, lecz także dawałby opiekę moralnym i gospodarczym interesom. Jesteśmy przekonani, że oddamy przysługę dobrej sprawie, podtrzymując taką właśnie politykę.

Pragnęlibyśmy także — ciągnął premier włoski dalej — zapomocą skutecznych reform utorować drogę pokojowi socyalnemu, pierwsze miejsce przyznając wszystkiemu, co może przyczynić się do popchnięcia naprzód cywilizacyi narodu. Strzegąc z całą czujnością powagi i siły zwierzchniczej państwa, pragniemy jednak czuwać również nad tem, by swoboda sumienia i wolność słowa, o ile nie zagrażają ładowi publicznemu i żywotnym interesom innych, w niczem nie były krępowane.

Wkońcu apelował Sonnino do Izby, ażeby poparła rząd w jego dążeniach, mających na oku tylko dobro ojczyzny.

KRONIKA.

Lwów, 21 grudnia.

— **Kalendarz.** Środa (22 grudnia): Zenona m. — Drogomira. — Zaczat. Bohor. Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych, nie będzie przyjmował we środę, dnia 22 b. m.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Administratorem parafii św. Salwatora na Zwierzyńcu mianowany ks. Franciszek Fitak, wikary miejscowy.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Bronisław Michałowski, zastępca katechety w szkole ludowej 5 kl. w Starym Samborze, administratorem w Chłopicach; ks. Jan Pelczarski, administrator w Pnikucie, zastępcą katechety przy szkole lud. 5 kl. w Starym Samborze.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Alojzy Całka z Bobowej do Łączek Kucharskich, ks. Franc. Gutfiński z Łączek Kuch. do Krościenka nad Dunajcem, ks. Paweł Wieczorek z Krościenka do Bolesławia, ks. Bartłomiej Harbut z Bolesławia na administratora do Gumniska (Fox), ks. Michał Krawczyk z Zassowa do Wadowic Górnych, ks. Stanisław Grodniewski z Wadowic Górnych do Radomyśla Wielkiego, ks. Andrzej Bartoszewski z Królówki do Wojakowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Salomon Heuman, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Kazimierz Juliusz Białoszewicz, rodem ze Suwałk, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki.** PP. Henryk Gross, rodem z Kielc i Feliks Józef Zabża z Krakowa złożyli na wydziale chemii technicznej tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa Politechnicznego.** We środę, dnia 22 b. m., o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. politechnicznem przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład prof. Waleryana Krycińskiego „O nowej metodzie nauczania rysunków i malarstwa w szkołach przemysłowych".

— **Komitet obchodu setnej** rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie składa serdeczne podziękowanie dyrekcyom gimnazyów I i III w Krakowie, IV i VIII we Lwowie, w Rzeszowie, Samborze, Stryju, gimnazyum II w Tarnopolu, szkół realnych w Krośnie, I szkoły realnej we Lwowie i w Stanisławowie, gimnazyum im. A. Sienkiewicza we Lwowie, im. J. Słowackiego we Lwowie i Z. Strzałkowskiej we Lwowie za pokrycie kosztów druku za nadliczbowe odbitki rozpraw o Słowackim, wkońcu pp. dyrektorom dr. T. Garlickiemu w Złoczowie i S. Rzepińskiemu w Nowym Sączu za pokrycie tychże kosztów z własnych funduszów.

Za komitet: Dr. Józef *Kallenbach*, prezes, dr. Wiktor *Hahn*, sekretarz.

— **Rezygnacya.** Dzienniki warszawskie donoszą, że ks. biskup łucko-żytomierski Karol Niedziałkowski ma zamiar zrezygnować z zarządu dyecezyi i poświęcić się wyłącznie działalności pisarskiej. Jako stałą rezydencyę na przyszłość ks. biskup obiera katedrę łucką.

— **W Kole artystyczno-literackiem** śpiewała wczoraj p. Marya Korab, młoda śpiewaczka, występująca po raz pierwszy na estradzie koncertowej. Na program tego zajmującego popisu, który powiódł się doskonale, złożyły się pieśni Brahmsa, Massenela, Bouvala, Żeleńskiego, Friedmanna i Niewiadomskiego, wykonane bardzo poprawnie i stylowo.

Umiejętnie poprowadzony i wyrównany sopran p. Korab o brzmieniu szlachetnem i dźwięcznem, wykazał tu wszystkie swoje zalety, które pozwalają przypuszczać, że estrada koncertowa zyska w młodej śpiewaczce siłę bardzo pożądaną i cenną.

Obok p. Korab popisywała się p. Ludwika Holub bardzo artystyczną i zajmującą grą na arfie, a artystka naszego teatru p. Mira Wieland wygłosiła wspaniały poemat Krasińskiego „Roma", wykazując w sposobie jego interpretacyi duży zasób talentu deklamacyjnego.

— **Zmiana parafii rzym. kat. gminy Supranówka.** Ministerstwo Wyznań i Oświaty zezwoliło reskryptem z dnia 4 grudnia 1909 l. 31.288 na wyłączenie gminy Supranówka ze związku rzym. kat. parafii w Zbarażu i przyłączenie jej do rzym. kat. parafii w Podwołoczyskach.

— **Towarzystwo pomocy naukowej,** utrzymujące we Lwowie bursę polską „Dom Tadeusza Kościuszki" i zajmujące się rozdawnictwem ciepłych obiadów w porze zimowej ubogiej dziatwie szkół ludowych, odbyło w ubiegłą niedzielę doroczne walne zgromadzenie.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem dokonano wyboru członków wydziału i komisyi lustracyjnej. Prezesem wybrano p. Franciszka Próchnickiego, jego zaś zastępcą p. Stanisława Schneidra.

Z przedłożonego sprawozdania za rok 1908/9 dowiadujemy się, że „Dom Tadeusza Kościuszki" przy ul. św. Zofii mieści 50 uczniów szkół średnich. Opłata miesięczna wynosi 44 kor. Pięciu ubogich uczniów utrzymywano w bursie bezpłatnie, a 19 uczniom udzielono zniżek. Koszt utrzymania jednego ucznia wynosił dziennie 1 kor. 60 hal. Niedobór, pokryty z funduszu obrotowego, wynosi z końcem roku 3097 kor. Nad stanem zdrowia uczniów czuwali bezinteresownie dr. Serbeński i dentysta dr. Jakubowski. Biblioteka bursy liczy 320 książek do czytania, a oprócz tego 99 podręczników szkolnych i kilkanaście czasopism. Dyrektorem „Domu Kościuszki" jest obecnie prof. Jan Szczepański z V. gimnazyum, a pomagają mu dwaj prefekci, studenci Uniwersytetu pp. Kiper i Muzykarz, którzy byli dawniej wychowankami bursy.

Rozdawnictwem obiadów ubogim uczniom szkół ludowych zajmował się prof. Sidor. Rozdawnictwo to trwało od 1 stycznia do końca marca b. r. Koszt obiadu $17\frac{4}{10}$ hal. Na rozdawnictwo tych obiadów wydano w roku ubiegłym 5309 K. 5 hal., rachunki zakończono deficytem 390 K. 75 hal. Subwencya miasta i inne dochody na ten cel wynosiły 4918 K. 30 hal. Obiadów wydano w ubiegłym roku dla dziatwy najuboższej 29.457, a to po 528 dziennie.

Majątek Towarzystwa wynosi 62.564 K. 59 hal. Członków honorowych liczy Towarzystwo 10, członków dobrodziejów 44, członków zwyczajnych 363.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się ukonstytuowanie się wydziału. Skarbnikiem wybrany został ponownie p. F. Olpiński, zastępcą jego J. Mazurek, sekretarzem Z. Smulikowski.

— **Poświęcenie lokalu „Taniej kuchni".** Pod protektoratem Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej a pod zarządem Sióstr zakonnych ze zgrom. Św. Opatrzności istnieje we Lwowie już od lat pięciu „Tania kuchnia", która wydaje dziennie 120 do 140 obiadów, składających się z dwu zdrowych i smacznych potraw i kromki chleba. Obiad taki kosztuje 20 hal., a znaczna część ubogich dostaje obiady bezpłatnie za kwitkami, nabytymi przez osoby dobroczynne i ubogim rozdane. Znana powszechnie ze swej dobroczynności filantropka Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka kupiła obecnie kamienicę przy ul. św. Teresy l. 32 i ofiarowała w niej bezpłatnie 5 ubikacyj na umieszczenie tej kuchni. Dnia 18 b. m. poświęcił tę kuchnię ks. katecheta z parafii Maryi Magdaleny w obecności protektorki Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej, Tadeuszowej hr. Dzieduszyckiej, pp. Wilczyńskiej, Bykowskiej, Sióstr zakonnych i innych osób. W lokalnościach tej kuchni o godzinie 3 zbierają się ubogie dziewczęta i pod dozorem Sióstr zakonnej i chętnych panien z kongregacyi Maryi z Sacré Ceeur uczą się katechizmu i ręcznych robót, które im w przyszłem życiu mogą zapewnić skromne utrzymanie. Nauka ta wpływa bardzo umoralniająco na zebrane dziewczęta, które po nauce o godzinie 5 dostają podwieczorek i po odśpiewaniu pobożnych pieśni rozchodzą się do domów.

— **Choinka na poczcie.** Uświęconym od szeregu lat zwyczajem urządziła p. prezydentowa Seferowiczowa w ubiegłą niedzielę „choinkę" dla dziatwy sług pocztowych. W sali wykładowej gmachu pocztowego jaśniało ozdobne „drzewko", obok którego nagromadzone były podarki, a więc ubranka, łakocie i zabawki. Chór pocztowy odśpiewał kilka kolęd, poczem przystąpiono do rozdziału prezentów. W całości obdarzono 30 chłopców i 30 dziewcząt. Swiadkami tej radośnej chwili „milusińskich" było liczne grono urzędników Dyrekcyi pocztowej.

— **Teatr ludowy im. Słowackiego.** Przed kilku miesiącami zawiązało się we Lwowie stowarzyszenie, które postanowiło sobie jako cel stworzenie w naszem mieście taniego, popularnego teatru. Do komitetu założycieli należało kilkunastu radnych i wybitnych osobistości ze sfer obywatelskich naszego miasta. Wychodząc z założenia, że teatr ludowy póty pozostanie na gruncie lwowskim nie do zrealizowania, póki nie będzie rozporządzał własną, odpowiadającą przeznaczeniu salą, komitet nawiązał pertraktacye w celu budowy gmachu na pomieszczenie przyszłego teatru ludowego. Jak podniesiono na odbytem w sobotę wieczorem, w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza, pierwszem walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia, rokowania w sprawie budowy postąpiły o tyle, że najprawdopodobniej już z wiosną rozpocznie się budowa, tak, iż w jesieni przyszłego roku teatr ludowy im. Słowackiego będzie mógł rozpocząć planową i systematyczną działalność. Na razie, nim to nastąpi, postanowiono urządzać przedstawienia w istniejących we Lwowie salach, głównie po przedmieściach lwowskich. Rozpoczną się one w pierwszych dniach stycznia. Wkońcu wybrano zarząd stowarzyszenia, do którego weszli: radny p. Aleksander Lewicki jako przewodniczący, dr. Michał Wasung zastępca przewodniczącego, prof. Franciszek Kruczkowski, sekretarz, inżynier Franciszek Barański, skarbnik, oraz pp. Henryk Cepnik, kierownik artystyczny, Jan Sawicki zarządca administracyjny i Dante Baranowski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Edmunda Kolbuszowskiego, Bronisława Laskownickiego i Michała Lityńskiego.

— **Towarzystwo »Ochrony młodzieży«** odbyło w ubiegłą niedzielę doroczne walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyboru członków wydziału. Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie p. Bolesława Lewickiego.

— **Pożyczka na cudzą kamienicę.** Od wyroku trybunału sądu przysięgłych, skazującego Wincentego Bielskiego na karę 15-miesięcznego więzienia, zgłosiła wczoraj prokuratorya Państwa odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary, obrona zaś wniosła zażalenie nieważności.

— **Setną rocznicę zgonu ks. Hugona Kołłątaja,** przypadającą 28 lutego 1912 r., postanowiono uczcić odpowiednio do zasług wielkiego reformatora polskiego. Z inicyatywą wystąpił ks. Rayski, proboszcz w Tuczempach, w której to parafii leżą Niecieslawice, wskazywane jako miejsce urodzenia Kołłątaja. Kielecki oddział Towarzystwa krajoznawczego ujął całą akcyę w swe ręce i poczyni wszystko, by uroczystość zamknąć we właściwych ramach.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 20 b. m. otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym Tarnopol 2 (powiat Tarnopol) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

† **Pelagia z Ruszkowskich Stefanowa Niemojowska,** żona znanego w naszym kraju przemysłowca, b. artystka scen lwowskiej i krakowskiej, zmarła dziś przed południem w naszem mieście po dłuższych cierpieniach, w 49 r. życia.

Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbędzie się we czwartek, 23 b. m., o godz. 2·30 po południu z gmachu hr. Skarbka.

— **Z Izby sądowej.** Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przeciw Fedkowi Dawydiakowi o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w nocy 27 listopada 1908 na bł. Szulimie i Netti Stoffach, właścicieli restauracyi przy ul. Sobieskiego, rozpoczął trybunał przesłuchiwanie powołanych świadków.

Podsądny Dawydiak, który przed południem zupełnie logicznie przedstawił popełniony

przez siebie mord, nagle po południu rozpoczął symulować waryata.

Dziś rano trybunał, sędziowie przysięgli, prokurator Państwa i obrońca udali się na wizyę lokalną do mieszkania, które przed swym zgonem zajmowali bł. p. Stoffowie. Sprowadzono tam także dorożką podsądnego Dawydiaka i zadawano mu cały szereg pytań. Dawydiak pytania te albo zbywał milczeniem, lub też odpowiadał wymijająco.

Następnie, po powrocie do sali sądowej, przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków, którzy opowiadali szczegółowo o trybie życia zamordowanych. Między innymi przesłuchano także syna zamordowanych, który wyraził zdanie, iż Dawydiak musiał najpierw zamordować jego ojca, który spał niezwykle czujnie, a następnie dopiero matkę.

Rozprawa trwa dalej.

△ **Kronika policyjna.** Z pensyonatu przy ul. Akademickiej l. 12 skradziono wczoraj p. Włodzimierze Motinkównie, nauczycielce, futerko z kangurów.

Na dworcu kolejowym „Podzamczu" przytrzymała policya 15 letniego terminatora rzeźnickiego Jana Szczerbę, który skradłszy swemu chlebodawcy p. Franciszkowi Ichniowskiemu 400 kor., zamierzał udać się do Brodów na święta do rodziców. Przy aresztowanym znaleziono już tylko 111 kor. 88 hal., gdyż za resztę sprawił sobie garderobę i urządził wycieczkę pociągiem pospiesznym do Wiednia. Młodocianego złodzieja oddano do aresztów policyjnych.

P. Michalinie Łokoczównej, zamieszkałej przy ul. Pańskiej l. 11, skradziono złoty zegarek damski.

Za kradzież pularesu z kwotą 30 kor. z kieszeni Józefa Onyszkiewicza, aresztowano w jednym z szynków przy ul. Grodeckiej Ignacego Swiętanowskiego.

(△) **Karambol.** Wczoraj po południu najechał koło cmentarza Janowskiego woźnica p. Heleny Weissowej z taką siłą na wóz tramwayu elektrycznego, iż koń odniósł znaczniejsze obrażenia, a wózek rozbił się na drzazgi.

(△) **Zgubiono:** dwie książeczki galic. Kasy oszczędności na łączną kwotę 1700 kor., wystawione na nazwisko Gizeli Tambor.

(△) **Rabunek.** Na Genię Mindesównę napadł dziś w ulicy Serbskiej 18-letni Jakób Brandes i zrabował jej z kieszeni pulares, zawierający 86 hal. Uciekającego rabusia schwytał jednak stójkowy i odstawił do aresztów policyjnych.

— **Zamach morderczy na oficerów.** Z Wiednia telegrafują: Władze, prowadzące śledztwo w sprawie porucznika Hofrichtera, wzywają te osoby, które jechały z nim w jednym przedziale w nocy z 13 na 14 listopada b. r. z Linzu do Wiednia, aby zgłosiły się do tych władz, celem złożenia zeznań.

— **Bydlę w ludzkiem ciele.** W Wiedniu dokonał onegdaj robotnik Ebinger gwałtu na 5-letniej dziewczynce, poczem ją zamordował. Zbrodniarza aresztowano i oddano do więzienia tamtejszego sądu krajowego karnego.

— **Rabunek 150.000 marek.** Z Gliwic na Szląsku Górnym donoszą: We czwartek kilku uzbrojonych bandytów napadło na tutejszą kasę gminną i zrabowało z niej sumę 150.000 marek.

— **Wybuch gazu.** W sobotę w nocy w pobliżu jednego z domów w Koszycach, wskutek pęknięcia rury, nastąpił wybuch gazu, który zdemolował cały dom. Dozorczyni tego domu i jej córka poniosły śmierć.

— **3000 marek za schwytanie mordercy.** W nocy z 18 na 19 listopada b. r. zamordowano w Bogusławiu, w powiecie pleszewskim, w Poznańskiem, rodzinę gospodarza Wasielewskiego, składającą się z ośmiu osób. Zrabowano przytem 200 do 400 marek. Za mordercą rozpisano obecnie listy gończe, a za schwytanie lub wyśledzenie go rejencya poznańska przeznaczyła nagrodę w kwocie 3000 marek. O dokonanie morderstwa podejrzywają pewnego Rossyanina — prawdopodobnie zbiega z Łodzi — który u zamordowanych kilka dni przebywał. Jestto mężczyzna barczysty, słusznego wzrostu, o ciemnoblond włosach, krótko przystrzyżonych, ospowatej pełnej, bladej twarzy. Liczy on lat 20 i mówi po polsku.

— **Wilki w Bośnii.** Jak donoszą z Serajewa, w pobliżu miejscowości Bugojno, pojawiły się wielkie gromady wilków, które rzucają się na bydło i wyrządzają znaczne szkody. Postanowiono urządzić wielką obławę z udziałem wojska.

— **Proces o dziecko.** Z Poznania donoszą: Wskutek skargi, wniesionej przez żonę budnika Cecylię Majerową, tutejszy sąd wyższy zniósł wyrok pierwszej instancyi i orzekł, że chłopiec, który żyje pod nazwiskiem Józefa hr. Kwileckiego, nie jest synem hr. Kwileckich i zasądził hr. Kwileckiego na wydanie dziecka Majerowej.

— **Morderstwo w Warszawie.** W sobotę po południu, w mieszkaniu przy ulicy Marszałkowskiej nr. 110, padł ofiarą morderstwa rabunkowego Aleksader Łapiński, lokaj dr. Zięciakiewicza.

Gdy dr. Zięciakiewicz po godzinie 3 wszedł do swego gabinetu, znalazł w nim na podłodze leżącego bez życia w kałuży krwi lokaja swego Aleksandra Łapińskiego. Nieład w pokoju i wyważony blat biurka wykazały, że przed chwilą popełniono tę zbrodnię dla rabunku. — Jakoż po sprawdzeniu okazało się, że z pudełka w biurku skradziono, złożone tam przez doktora Z. 300 rubli.

Rozwinięte w tej chwili śledztwo wykryło niebawem jako sprawcę zbrodni 22-letniego Jana Barańskiego, poprzedniego lokaja dr. Z., który dokonał tej zbrodni, jako świadomy stosunków i zwyczajów w domu dr. Z. Spólnikiem jego był Jan Jaworski, młody robotnik, którego również aresztowano; trzeciego spólnika zbrodni poszukuje policya. Barański przyznał się do popełnienia mordu.

— **Samobójstwo w sali sądowej.** *Petersburska Agencya telegraficzna* donosi z Jarosławia: W sobotę na sesyi wyjazdowej Izba sądowa skazała komisarza policyi m. Jarosławia Dąbrowskiego, za sprzeniewierzenie 700 rb., na trzy miesiące więzienia. Dąbrowski po wysłuchaniu wyroku w sali sądowej dał do siebie strzał w piersi. Odniesiono go w stanie nieprzytomnym do szpitala gubernialnego.

Kronika prowincyonalna.

S t a n i s ł a w ó w. (Wieczór listopadowy. — Premiera sztuki Adama Stodora).

Staraniem Organizacyi narodowej odbył się 12 b. m. w sali teatralnej uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej. Uroczystość zagaił pięknem przemówieniem przewodniczący Organizacyi dyr. Lachowski, poczem chór „dwunastki" odśpiewał sześć pieśni staroniderlandzkich. Znakomita produkcya chóru, oraz partye solowe, wykonane przez pp. Dreherа i Matogę, wywołały gorące oklaski wśród słuchaczy. — Z wielkiem uznaniem i aplauzem przyjęto również grę na fortepianie p. Matogowej, która tak w trudnej „Campanelli" Liszta, jak i w brawurowym mazurku Paderewskiego dała się poznać jako wytrawna pianistka. Nastąpiła wyborna deklamacya p. Cehakowej, pełna doskonałej dykcyi i głębokiego odczucia.

Atrakcyą wieczoru było atoli wystawienie nowej sztuki A. Stodora p. t. „Joanna Grudzińska".

Jestto jeden akt osnuty na tle wypadków, jakie rozegrały się pamiętnej nocy listopadowej 1830 r. Joanna Grudzińska, poślubiona wbrew własnej woli w. ks. Konstantemu, pogodzona obecnie z losem, pragnie dobrocią oddziaływać na dziki, nieposkromiony temperament w. księcia, chce łagodzić rany, zadawane niebacznie przez człowieka porywczego choć niepozbawionego lepszych uczuć i popędów. — Nadchodzi brzemienna w następstwa noc. Atmosfera pełna niewytłumaczonej trwogi i lęku ogarnia Joannę, która instynktem kobiecym przeczuwa gotującą się w ciszy burzę. Uspokoić nie mogą jej ani zeznania służby, ani wiadomości przyniesione przez generała Gendre. Wchodzi w. książę. W przepysznym dyalogu, jaki rozgrywa się między nim a Joanną, odsłania się oczom widza cała niezwykle skomplikowana, a głęboko przez poetę pojęta i świetnymi oddana rysami dusza półbarbarzyńcy, w którym najszlachetniejsze uczucia tłumi instynkt dzikości i gwałtu. Hardo i dumnie marzy on o tem, by cisnąć rękawicę wyzwania koronowanemu bratu i zostać królem.... polskim, to znów ulega uczuciom strachu i tchórzliwego jęku o własne życie na samo wspomnienie skrytobójczej śmierci ojca i brata. W tem padają pierwsze strzały w Belwederze, bezsilny, nieprzytomny z przerażenia, znajduje Konstanty ocalenie przed niechybną śmiercią w pokojach Joanny. Przybywa z pomocą generał Krasiński. Belwederczykom, pozostającym w pałacu, grozi dostanie się w ręce wojska, ocala ich szlachetność i przytomność umysłu Joanny, znieważonej poprzednio niebacznie przez młodych zapaleńców.

Dramat kończy się świetną sceną, w której proste, żołnierskie zapytanie polskiego sierżanta: „Kiedy pójdziem na wroga?" — napełnia przerażeniem generała Krasińskiego i staje przed nim jako niemy wyrzut za jego połowiczne stanowisko.

Świetne i głębokie, a zupełnie zgodne z historyą odczucie duszy występujących w dramacie osób, doskonała, pełna dyskrecyi charakterystyka postaci, żywa, posiadająca dużo dramatycznych momentów akcya i subtelnie oddany nastrój — oto zalety dramatu, posiadającego doskonałe warunki sceniczne. Jeżeli się zważy, że na wieczorach patryotycznych wystawiają często u nas sztuki klecone nieudolnie, przeładowane balastem frazeologicznym, a nieraz niesmacznie rażące swym koturnowym, tandetnym patryotyzmem, to przyznać trzeba, że w dramacie Stodora zyskuje repertuar obchodów narodowych rzecz prawdziwie wartościową i stojącą na wyżynie artystycznych wymagań. Dlatego należy być wdzięcznym księgarni Jasielskiego, że sztukę tę, drukowaną po raz pierwszy w *Przeglądzie Powszechnym,* uprzystępniła obecnie ogółowi przez osobne wydanie.

Role spoczywały w rękach samych amatorów. Joanną była panna Regerówna, której doskonała kreacya zadowoliła najwybredniejszych znawców. W roli Konstantego wystąpił p. Józef Hirschhorn ku zupełnemu zadowoleniu widzów. Z innych ról wywiązali się bardzo dobrze pp. Słobódzki, Jicha, Müller itd., oraz p. Matoga, jako generał Krasiński, na którego barkach spoczywała również reżyserya sztuki.

Wystawa, mimo pewne braki w dekoracyi książęcego salonu, była staranna. Mundury były wypożyczone z teatru krakowskiego. Publiczność przyjęła sztukę owacyjnie, a autora po ukończeniu przedstawienia wywołano.

Dr. Eugeniusz Kucharski.

§ P o d r z u c o n e z w ł o k i d z i e c k a n a c m e n t a r z u. Z Nadwórnej piszą nam: Dnia 5 b. m. zauważył Jędrzej Jaszek grabarz w Sw. Józefie ad Majdan średni, na miejscowym cmentarzu obok jednego świeżo zasypanego grobu drewnianą skrzynkę, w której znajdowały się zwłoki niemowlęcia z połamanemi nogami. Zwłoki te podrzucone zostały na cmentarzu prawdopodobnie w nocy z 4 na 5 b. m.

O wypadku zawiadomiono sąd powiatowy w Delatynie.

§ S m i e r ć p o d w o z e m. Z Chrzanowa donoszą nam: Dnia 9 b. m. wiózł 16 letni Franciszek Fudała z Balina na wozie gałęzie z lasu. Nagle z powodu nierównej drogi wóz wywrócił się i przydusił tak silnie swym ciężarem idącego obok wozu Fudałę, iż ten na miejscu postradał życie.

§ S m i e r t e l n y w y p a d e k w k a m i e n i o ł o m i e. Dnia 9 b. m. w kamieniołomie miejskim w Zaścinoczu spadł robotnik Michał Brodiak z wysokości 14 metrowej i zabił się na miejscu.

Sąd powiatowy w Trembowli wdrożył w tej sprawie dochodzenia karno-sądowe.

§ U t o n i ę c i e. Dnia 6 bm. utopił się pod Żegiestowem w Popradzie naczelnik gminy Zubrzyk, Michał Mikulak, przejeżdżając z Węgier przez tę rzekę wozem.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Słowackiego. P. Józef Kotarbiński, kierownik literacki i artysta sceny warszawskiej, wystąpił świeżo w Petersburgu i w Moskwie w roli prelegenta i deklamatora poezyj Słowackiego, owacyjnie przyjmowany przez tłumnie na wieczorach zgromadzoną publiczność.

Prof. Wincenty Lutosławski wyjechał do Londynu, gdzie w języku angielskim wygłosi odczyt o twórczości i dziełach Słewackiego.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer. „Poezye". VI. Warszawa. Nakład Gebetnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) Szósty tomik „Poezyj" Kazimierza Tetmajera przyniósł nam sporą wiązankę liryk, fragment z dramatu „Bunt Kostki Napierskiego" i nieco, z archaiczną prostotą odtworzonych ustępów z „Iliady". W fragmencie z dramatu przesuwają się przed oczami czytelnika też same, silnie narysowane postacie, z któremi zapoznał nas poeta niedawno w swojej powieści „Maryna z Hrubego". Przemawiają one naprzemian, to mową literacką, to podhalańską gwarą ludową, zawsze jednak podniośle i pięknie, wierszem dźwięcznym a scenicznym i po mistrzowsku cyzelowanym. Byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby Tetmajer ukończył to dzieło, mogące stać się cennym nabytkiem dla teatrów polskich. Wiersze liryczne, przeważnie ładne i ujęte w formę kunsztowną, nie noszą na sobie znamion zmysłowości, jaką gorzały dawniejsze, dyszą jednak jak poprzednie beznadziejnym pesymizmem, który tym razem jednakże, spowity w mgliste osłony marzycielskiego smutku i szarej tęsknoty, wydaje się szczerszy i sympatyczniejszy. Mniej w nim cech popisowego wirtuozowania, więcej za to prawdziwego bolu i gorzkiego żalu za utraconemi złudzeniami życiowemi.

Kalendarz «Śmigusa» na rok 1910. Dwudziesty pierwszy w rzędzie dotychczas wydanych, ostatni rocznik kalendarza „Śmigusa", wierny tradycyom swych przodków, przedstawia się pod każdym względem sympatycznie. Składa się na to wrażenie przedewszystkiem bogata część literacka, w której znajdujemy prace wielu współczesnych poetów i pisarzy polskich od Sienkiewicza począwszy, dalej kapitalna część humorystyczna, liczne ilustracye i nader obszerna część informacyjna.

Równocześnie wyszedł z druku kieszonkowy kalendarzyk „Śmigusa" na r. 1910, ozdobnie wydany, z planem teatru i rozkładem pociągów kolejowych.

Z teatru donoszą: Premiera „Sufrażystek" z powodu koniecznej przeróbki aktu drugiego, odłożona zostaje na miesiąc styczeń, natomiast we środę, 29 b. m., przedstawiona będzie po raz pierwszy 4 aktowa komedya „Aktorki", najnowszy utwór Stefana Krzywoszewskiego, utalentowanego, autora dramatycznego, którego kilka utworów grano już na naszej scenie z powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz 1szy „Walc miłości", (Der Liebeswalzer), operetka w 3 aktach A. Bodansky'ego i W. Grünbauma, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 2gi „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We czwatek, po raz 3ci „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie. — Kasy zamawiań (w piątek 24 b. m.) sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godz. 9tej rano, do 1szej po południu.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. po raz 5ty „To szczyt wszystkiego!", krotochwila w 3 aktach J. Okonkowskiego. tłum. M. Sochorowski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk., po raz 3ci „Marta", czyli „Kiermasz w Ryszmondzie", opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz. — Ponieważ w pierwsze święto Bożego Narodzenia sklep p. Wolińskiego będzie zamknięty, przeto tego dnia bilety na niedzielne poniedziałkowe przedstawienia sprzedawać się będą w teatrze miejskim.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 34ty „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po raz 15ty „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla; w partyi „Cania", wystąpi Józef Mann. Rozpocznie, po raz 3ci „Sąsiadka", komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 1szy (nowość) „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Środa, „Wesele", dramat Stanisława Wyspiańskiego. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Dziady", scena dramatyczna w 7 obrazach Adama Mickiewicza. (Pół ceny).

Piątek, przedstawienia nie będzie.

Sobota, „Noc Listopadowa", dziesięć scen dramat. napisał Stanisław Wyspiański. Illustracya muzyczna Raczyńskiego.

Niedziela, po poł „Betleem polskie". Jasełka w 3 aktach napisał Lucyan Rydel.

Niedziela, wieczorem „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz.

LISTY Z MONACHIUM.

(Międzynarodowa wystawa w Glaspalaście).

(Dokończenie).

Po raz pierwszy wystąpiły samoistnie B u ł g a r y a i T u r c y a. Sztuka tych dwu narodów niewiele różni się od siebie. Są one do siebie tak podobne, jak ich przemysł artystyczny, jak bogato inkrustowane meble. Samoistności artystycznej brak; natomiast imitacye kierunków przestarzałych. Narodowych pierwiastków niema. Najwybitniejszym z bułgarskich malarzy wydaje mi się być Jarosław W i e s z i n (batalista). Nie znam malarskiej hierarchii, nie wiem kogo uważają za pierwszego, kogo zaś za ostatniego między utalentowanymi, ale najwięcej pociągnęła mnie sztuka Mikołaja P i e t r o w a (Sofia); jest ona wprawdzie przeszczepiona wprost z Paryża, ale też jest sztuką czystą, w której fabuła nie jest rzeczą najważniejszą.

Z k r o a c k i c h artystów tylko M e s t r o v i č zasługuje na uwagę. Jestto jeden z pierwszorzędnych rzeźbiarzy w dzisiejszej sztuce, nieco pod wpływem Rodina, lecz samoistny w stylu, bardzo głęboki myśliciel i silny w technice. Widać u niego dążenie do tworzenia nowych form, często bardzo śmiałych, nieco literackich w pomyśle, zawsze jednak szczęśliwych.

R o s s y a przytłoczyła masą silnych talentów całą wystawę. W jej dziale niema wprawdzie dzieł pierwszorzędnej wartości, któreby przewyższyły Rysselberghe'ów i Fjestadów, a nawet Klimta, niema również prac zajmujących umysł widza nowymi problemami jakiejkolwiek kategoryi. Za to płynie z rossyjskiej sztuki jakiś świeży i czerstwy wiew. Niema w nim, mimo niedogodnych warunków kulturalnych tego, barbarzyństwa, filisterstwa i płaskości pomysłów, których powiele dowodów znajdziemy we włoskiej, hiszpańskiej lub niemieckiej sztuce. Również i na tej wystawie nie znajdziemy najwybitniejszych rossyjskich talentów, jakie poznaliśmy przed dwoma laty w Monachium na osobnej wystawie rossyjskiej, która tryumfalnie obiegła Europę i przyniosła tej ostatniej niespo-

diankę, a Rossyi zwycięstwo, jakiego nie zmniejszyły wrzaski boleśnie dotkniętych krytykastrów z nad Sprewy i Izary *), zawsze chętnie przenoszących politykę i narodowe sympatye i antypatye w dziedzinę sztuki, a nawet nauki. (W tym kierunku Goethe był odmiennych przekonań). Zwycięstwo Rossyi na obecnej wystawie przypomina nam podobne powodzenie młodych polskich malarzy na wystawach wiedeńskich. Nim ukończyli oficyalnie krakowską Akademię sztuk pięknych, mianowano ich członkami najwybitniejszych stowarzyszeń artystycznych w Wiedniu „Secesyi" i „Hagenbundu". Pewna część odznaczeń na wystawie monachijskiej przypadła w udziale — uczniom Akademii petersburskiej.

Wprawdzie Rossyanie nie uwolnili się jeszcze od wpływów niemieckich, zwłaszcza monachijskich (n. p. wyborne zresztą studya Archipowa, portrety M. Zaicewa i t. d.), znaczna zaś falanga rossyjskich artystów zawinęła do często odwiedzanego portu neoimpresyonistów francuskich — jednakże nigdy nie znika w ich pracach rodzimy pierwiastek, rodzimy temperament, który trudno zdefiniować, łatwiej zauważyć i odrazu rozpoznać. Brak miejsca nie pozwala mi rozpisywać się szczegółowo o Rossyanach. Wyliczyć jednak należy kilka najwybitniejszych dzieł. Z portretów najwybitniejszy jest I. Rjepina portret w. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, jeden z najlepszych na obecnej wystawie, malowany z brawurą, pełen wyrazu a zarazem dyskretny w traktowaniu szczegółów, bez wysunięcia akcesoryów na plan pierwszy, lub równorzędny. Kolorystycznie jest dość ożywiony, jednak utrzymany w harmonii. Dobre są również portrety B. Kustodiewa, K. Makowskiego, W. Sjerowa („Nobel"), J. Brodzkiego, N. Choljawina, a zwłaszcza M. Kusniecowa („E. Naprawnik")

Te pejzaże rossyjskie, które są obecnie wystawione, nie zawierają nic niezwykłego, mimo to są interesujące bądź ze względu na iście rossyjski temperament, bądź też są pełne dobrych obserwacyj i poetycznego sentymentu. Nie okazują również żadnego obcego wpływu; powstały jedynie wskutek bezpośredniego zetknięcia się z wpływem — natury. Tu należą pejzaże W. Białynickiego-Birulii (prawdopodobnie Litwina), M. Chimony (doskonały obserwator i subtelny poeta), „Wiosna" S. Kolesnikowa", „Ranek zimowy" K. Kriżickiego, „Wrzesień" Ryłowa, „Lato" Winogradowa Pod wpływem francuskich neoimpresyonistów (szczególnie zaś grupy: Roussel-Vuillard et cons.) maluje niezwykle utalentowany malarz Aleksander Benois, chętnie kombinujący pejzaż z rokokową architekturą *à la* Somow, tylko znacznie subtelniejszy od niego w rysunku i kolorycie, w którym przeważają tony chłodne. Benois jest jednym z najlepszych akwarelistów doby obecnej. W roczniku *Zołotoje Runo* znajdziemy wiele prześlicznych reprodukcyj tego bardzo utalentowanego artysty. Studya Choliawina mniej mnie tym razem zajęły.

Także w rodzajowych obrazach przedstawiła się sztuka rossyjska bardzo pochlebnie. Najlepiej wypadły w tym zakresie akwarele D. Kardowskiego (przedstawiające sceny dworskie z XVIII. wieku i będące przetłumaczeniem Somowa na styl z lekka akademicki) oraz bardzo dobry „Manifest z r. 1861" B. Kustodiewa, w którym pejzaż i figury są z równym pietyzmem malowane; i w rysunku i w kolorycie widać artystę bardzo subtelnego i dojrzałego. Kilka wnętrz, martwych natur (mniej zresztą szczęśliwych) i kompozycyj figuralnych (zwłaszcza „Święta Rossya" Nestierowa), oraz kapitalnych projektów architektonicznych — między nimi i polskiego architekta z Moskwy, St. Noakowskiego — dopełniają całości, zaaranżowanej ze świadomością celu, ze smakiem, brawurą i słuszną pewnością siebie. Brak tylko rzeźby rossyjskiej, reprezentowanej jedynie przez Trubeckiego.

Przyszłość sztuk pięknych należy do Słowian. *M. G. C.*

Z Izby sądowej.

Wiedeń, 21 grudnia.

(Telegram prywatny).

(Serbsko-chorwacka koalicya w obronie swej czci).

Na wczorajszej rozprawie rozwinęła się obszerna dyskusya co do terminu zaciągnięcia pożyczki serbskiej.

*) Kto nie miał sposobności oglądania tej wystawy, ten poinformuje się najlepiej o współczesnej rossyjskiej sztuce w piśmie *Zołotoje Runo*, gdzie znajdziemy reprodukcye tak niedoścignione, że nie dorówna im żadna zachodnia publikacya. Reprodukcye te, wykonane przez ces. drukarnię i litografię w Petersburgu, przewyższają wszystko, co dotychczas wydała Europa w zakresie sztuki reprodukcyjnej.

Dr. Harpner wykazywał na podstawie notowań oficyalnych w dziennikach, że pożyczka ta już w r. 1906 notowana była na giełdzie.

Dr. Friedjung oświadczył, że o to nie idzie, tylko o cele, na jakie ich używano.

Dr. Kienböck usiłował dowieść, że istnienie instrukcyi, którą serbski minister spraw zagranicznych Milovanović miał dać posłowi serbskiemu w Wiedniu, Simicowi, jest przecie faktem, bo w tym dokumencie jest wzmianka o mianowaniu serbskiego *atta ché* wojskowego w Wiedniu, co w kilka miesięcy później rzeczywiście nastąpiło.

Następnie przesłuchano jako świadka b. bana Chorwacyi Pejacevicsa. Zeznaje on, że zarządzone przez niego w swoim czasie śledztwo co do stosunków posłów z koalicyi serbsko-chorwackiej z Serbią, nie wydało obciążającego tych posłów rezultatu.

Odczytano też protokół stenograficzny z posiedzenia Sejmu chorwackiego, na którem b. ban Pejacevics oświadczył, że cofa swój okólnik, wydany w sprawie śledzenia posłów koalicyi serbsko-chorwackiej, nietylko z przekonania osobistego, lecz także, ponieważ niema ani cienia podejrzenia, aby posłowie ci utrzymywali z Serbią niedozwolone stosunki.

Na zapytanie dr. Benedikta b. ban Pejacevics odpowiada, że wówczas nie był członkiem koalicyi. Gdyby był dostrzegł cośkolwiek podejrzanego, nie byłby do niej wstąpił nawet wówczas, gdyby była stanowiła większość Sejmu.

Przewodniczący zapytał świadka, dlaczego w wydanym przezeń okólniku było powiedziane, że istnieje komitet bośniacki, który chce wywołać powstanie w krajach okupowanych.

Świadek odpowiada, że okólnik swój wydał na podstawie otrzymanych informacyj.

Dr. Friedjung zapytał świadka, jak on jako tajny radca i były ban mógł pogodzić ze swem stanowiskiem swe wstąpienie do koalicyi serbsko-chorwackiej, której przewodniczący p. Tuskan oświadczył na posiedzeniu publicznem w Sejmie, że gotów jest z bronią w ręku wyruszyć przeciw Wiedniowi.

Świadek odpowiada na to, że p. Tuskan zmienił swe stanowisko.

Z kolei przesłuchano rzeczoznawców w sprawie przedłożonych dokumentów.

Rzeczoznawca Reszetar w złożonej na piśmie, a odczytanej wczoraj opinii wywodzi, że dokumenty są spisane w języku, używanym przez ludzi wykształconych. Co do stylistyki nie odpowiadają one stylowi, używanemu w Serbii. W dokumentach tych znajdują się grube błędy językowe, a sprawozdanie Pałajkovica do Pasica jest pełne takich błędów, jakich nie mógł popełnić Serb, choćby tylko na pół wykształcony.

Drugi rzeczoznawca Krauss oświadcza, że część błędów powstała z powodu przepisywania lub złej korekty. Zdarza się zresztą często, że człowiek bardzo wykształcony nie włada dobrze językiem.

Nad orzeczeniami temi wywiązała się dłuższa dyskusya, poczem rzeczoznawca Reszetar na zapytanie odpowiada, że inkryminowane sprawozdanie nie może pochodzić od Pałajkovica, który doskonale włada językiem serbskim.

Rzeczoznawca Übersberger wykazywał, że pismo w koncepcie protokołów z posiedzeń „Słowiańskiego Juga" jest identyczne z pismem na fotografiach innych dokumentów.

Dr. Friedjung oświadczył, że na podstawie swych dochodzeń przyszedł do przekonania, że dostarczone mu dokumenty są prawdziwe. We wszystkich sprawach historycznych zaufanie odgrywa wielką rolę, a on, jako historyk, ma prawo żądać tego zaufania.

Z kolei przesłuchano burmistrza m. Dubrownika Cingrię, który stwierdził, że p. Supilo nie był na konferencyi z konfidentem Kacańskim, jak to niektórzy świadkowie zeznali. P. Supilo jest człowiekiem skromnym i prawym i świadek jest przekonany, że bar. Chlumecky nie dawał Supilowi pieniędzy. P. Supilo nie jest politykiem przekupnym.

Obrońca dr. Benedikt domagał się przesłuchania ponownie bar. Chlumecky'ego jako świadka. Trybunał nie przychylił się do tego żądania.

Zastępca p. Supila dr. Rhode odczytał telegram Kacańskiego, który stwierdza, że nigdy posłowi Supilo ani nie dawał pieniędzy, ani mu ich nie ofiarowywał.

Obrońcy domagają się zawezwania Kacańskiego na rozprawę i przesłuchania go jako świadka.

Świadek hr. Kulmer oświadcza, iż badał stosunki polityczne Chorwacyi i przekonał się, że o ile idzie o wpływ serbski na posłów koalicyi serbsko-chorwackiej, to nie było tego wpływu, o jakim jest mowa w artykule dr. Friedjunga. Zanim świadek przystąpił do koalicyi, informował się bardzo gruntownie o jej stosunkach. Przeszłość polityczna świadka i te okoliczności, że jest szambelanem, wskazują na to, że ani chwili nie pozostawałby w tej partyi, gdyby wiedział, że ona utrzymuje niedozwolone stosunki z Serbią. Pod przysięgą może zeznać świadek, że nie otrzymał nigdy ani jednego słowa które wskazywałoby, że koalicya utrzymuje stosunki z Serbią. Koalicya zawiązała się w tym celu, aby osiągnąć pewne korzyści dla Chorwatów i Serbów chorwackich. Jeżeli mogło się zdarzyć, że p. Tuckan wypowiedział owe tak często cytowane słowa, nie należy tego brać tak bardzo na seryo.

Dr. Friedjung wskazał na to, że koalicya nie powzięła uchwały przychylnej dla aneksyi, pomimo tego, że większość Chorwatów przyjęła ją przychylnie.

Świadek p. Lukinić oświadczył, że jest profesorem i nigdy nie zajmował się polityką. Nieprawdą jest, jakoby z Serbii otrzymał 7000 dinarów za obronę w procesie zagrzebskim. Wszyscy obrońcy w tym procesie podjęli się obrony bezinteresownie, a nawet zbierali między sobą składki dla rodzin oskarżonych.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Na dzisieszej rozprawie będzie ukończone postępowanie dowodowe.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przepędzi święta Bożego Narodzenia w Wallsee u Swej Córki, Najdost. Arcyks. Maryi Waleryi. Wyjedzie tam w piątek, dnia 24 bm., rano.

— Najj. Pan zamianował Henryka br. Larisch-Mönnich marszałkiem, a ks. biskupa wrocławskiego kardynała Jerzego Koppa zastępcą marszałka księstwa Górnego i Dolnego Szląska.

— Z Wiednia donoszą: Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencyi prezydyum Sejmu węgierskiego. W rozmowie Monarcha oświadczył, iż prezydyum Sejmu czeka teraz bardzo ciężka praca.

— Hr. Khuen-Hedervary konferował wczoraj w Budapeszcie z drem Wekerle, a następnie udał się na konferencyę do Fr. Kossutha.

— Włoska Izba deputowanych uchwaliła prowizoryum budżetowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odczytano pismo sądu krajowego w sprawach karnych w Wiedniu z prośbą o wydanie posłów Onciula i Sternberga z powodu zbrodni pojedynku i pp. Isopescula, Czaykowskiego, Udrzala i Svejka z powodu udziału w tej zbrodni.

P. Minister spraw wewnętrznych zawiadomił z kolei Izbę o Najw. sankcyi ustawy, uchwalonej przez obie Izby, w sprawie reformy regulaminu.

P. Minister skarbu przedłożył projekt ustawy w sprawie kilku zmian ustawy z 23 maja 1883 co do ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Prezydent Izby oświadczył, że zgłoszone wnioski nagłe podda pod dyskusyę w ciągu posiedzenia, w przeciwnym bowiem razie postępowanie według porządku dziennego byłoby zamącone.

Pierwszym punktem porządku dziennego jest pierwsze czytanie ustawy handlowo-politycznej o pełnomocnictwie dla Rządu; drugim punktem pierwsze czytanie przedłożenia o popieraniu hodowli bydła. Ponieważ obie sprawy są ściśle z sobą złączone pod względem gospodarczym, dyskusyę nad obiema Prezydent Izby otworzył równocześnie. Pierwszy zabrał głos p. ks. Zach (chrześć społ.).

Wiedeń, 21 grudnia. Na posiedzeniu komisyi drożyźnianej, które odbyło się dziś przed posiedzeniem Izby ks. Drexel (chrz. sp.) żądał, aby przedewszystkiem stwierdzono, o ile tworzenie się cen uległo wpływowi stosunków miejscowych, a o ile działaniu sytuacyi międzynarodowej. Wyraził przytem zdanie, że powinno się ustanowić osobnego referenta dla każdego poszczególnego artykułu, dla artykułów konsumcyjnych zaś po dwu, jednego agraryusza, a jednego przedstawiciela miast. Kwestya karteli również powinna stanowić przedmiot referatu. Zaleca utworzenie stałej komisyi w Ministerstwie handlu, która systematycznie i publicystycznie opracowywałaby tworzenie się cen i zmiany w cenach. Komisyi tej ma być przydana Rada przyboczna z grona konsumentów.

P. Renner (soc. dem.) był zdania, że nie należy poruszać całego kompleksu austryackiego systemu gospodarczego. Komisya powinna się ograniczyć do stanowiska akcyi zapomogowej.

Dalszy ciąg dyskusyi ogólnej odbędzie się jutro.

Wiedeń, 21 grudnia. Dziś ukazało się w druku sprawozdanie komisyi budżetowej o projekcie rządowym w sprawie ustawy tyczącej się ustalenia kontyngentu alkoholu na r. 1909/10 i rozdziału indywidualnego.

Kraków, 21 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Towarzystwa demokratycznego. Zebranie zagaił wiceprezes, redaktor Konopiński. Dokonano wyboru wydziału. W dyskusyi politycznej dr. Doboszyński przedstawił sytuacyę parlamentarną. Uchwalono przed zebraniem się Sejmu zwołać zgromadzenie członków stronnictwa, celem omówienia bieżących spraw parlamentarnych.

Kraków, 21 grudnia. *(Tel. pryw.)* Oddano do użytku miejski dom izolacyjny, zbudowany przy ul. Krakowskiej. Obejmuje on cztery sale dla osób izolowanych, a jedną dla Sióstr Miłosierdzia.

Z Nowym Rokiem wchodzi w życie gruntownie przerobiony zakład dezynfekcyjny.

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował sekretarza skarbowego, Józefa Bialikiewicza, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

Wiedeń, 21 grudnia. Badanie Bleriota zapomocą promieni Röntgena wykazało, że żebra jego nie są naruszone. Prawdopodobnie uszkodzona jest śledziona.

Berlin, 21 grudnia. *(B. Wolffa)*. Donoszą z Nowego Jorku: Z Managua nadeszła wiadomość, że kongres jednomyślnie wybrał prezydentem Nikaraguy b. sekretarza stanu Madrica.

Bruksela, 21 grudnia. Księżna Ludwika Koburska przybyła wczoraj na dworzec w Cherbal, gdzie ją oczekiwał generał Briecoux i dama honorowa. Publiczność powitała księżnę życzliwie.

Ateny, 21 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. minister wojny wniósł projekt ustawy w sprawie reorganizacyi wojska. Dodatkowy kredyt na ten cel wynosi 2 i pół mil. Minister wygłosił mowę, w której zrobił aluzyę do przeszłości. Zwolennicy Theotokisa uczuli się tem dotknięci i wyszli z sali obrad. W Izbie odegrały się po tem zajściu burzliwe sceny. Z powodu braku kompletu posiedzenie zamknięto. Spodziewają się, że scysya ta będzie rychło załagodzona.

Nowy Jork, 21 grudnia. Ponieważ linia Towarzystw okrętowych nie chciało wyrównać rachunków szpitalnych za chorych imigrantów, komisya imigracyjna zawiadomiła Towarzystwa, że rząd nie odpowiada za rachunki szpitalne, a postępowanie Towarzystw pociągnie za sobą zwiększenie liczby wydalań imigrantów. Chorych wychodźców, którzy chcieliby wylądować, od dziś odstawia się z powrotem na pokład okrętu, aby pozostawali pod opieką lekarzy okrętowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 21 grudnia *(Tel. pryw.)*. Pracownikom kolei fabryczno-łódzkiej zakazano urządzić wieczornicę ku czci Słowackiego.

Nocy onegdajszej dokonano napadu na urząd gminny w Kazielnicy. Dynamitem rozsadzono kasę ogniotrwałą, poczem napastnicy zrabowali 800 rubli, blankiety paszportowe i zbiegli.

Wilno, 21 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Administrator dyecezyi wileńskiej ks. prałat Michałkiewicz, wskutek zamieszczonych w pismach wiadomości o kandydaturze swej na biskupstwo wileńskie, wysłał do Stolicy Apostolskiej prośbę, w której na wypadek, gdyby te wiadomości były autentyczne, wymawia się od biskupstwa, motywując to brakiem kwalifikacyj.

Petersburg, 21 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Dziś ma odbyć się wspólne zebranie wszystkich frakcyj opozycyjnych Dumy w celu rozważenia sprawy wyłączenia Chełmszczyzny. Referować będzie poseł Lwow.

Petersburg, 21 grudnia. Jak słychać, zwłoki w. ks. Michała przewiezione będą do Sebastopola, poczem car towarzyszyć im będzie do Petersburga.

Petersburg, 21 grudnia. *(Ag. tel.)*. Na wczorajszem posiedzeniu Duma, po przeprowadzeniu dyskusyi nad językiem w sądach niższych, wszystkimi głosami przeciw głosom prawicy uchwaliła wniosek październikowca Antonowa, aby w sądach pokoju w tych okolicach, w których znaczna część ludności nie włada językiem rossyjskim, stronom wolno było w ustnem znoszeniu się z władzami posługiwać się językiem lokalnym.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Swemi patentowanemi lokomobilami gorącoparowemi i młocarniami, osiągnęła firma R. Wolf, Magdeburg-Buckau w tym roku najwyższe odznaczenie na wystawach w Petersburgu, Kazaniu, Taszkencie, Dorpacie, Lincu, Wiesbadenie, Lubece, Grudziądzu, Eutin i Lipsku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 grudnia 1909.

Hotel George'a.

PP. S. Gołoszewski z Kończak, T. Polański z Dąbrowicy, A. Garapich z Zagórza, ks. L. Puzyna z Gwoździca, hr. M. Tarnowska ze Sniatynki, ks. E. Sapieha z Bilki, A. Gorayski z Moderówki, M. Lisowiecki z Chłopic, W. Barański z Łukawicy.

Hotel Europejski.

PP. B. Osuchowski z Wiśniowczyka, M. Bykczyński z Zagwoździa, dr. Dyonizy Markiewicz z Kałusza, B. Cieński z Łoszniowa, K. Sawicki z Ceniawy, J. Guzkowski z Berezowicy.

Hotel Francuski.

PP. E. Plewa z Wiednia, R. Kamiński z Kłodna.

Hotel Imperial.

PP. hr. K. Scipio z Krakowa, J. Krynicki z Borysławia, A. Kapliński z Korczowa, S. Wolfrath z Kurowic, F. Zatorska ze Złoczowa.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	672		682	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	44
20 frankówka	19	10	19	24
100 rubli rossyjskich srebrnych	253		256	
„ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 grudnia 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·25	95·45
styczeń-lipiec	95·20	95·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	172·50	176·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	257 —	263 —
„ „ 1864 po 100 zł.	329· —	335·—
„ „ 1864 po 50 zł.	329 —	335·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·25	95·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·20	96·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98· —	99· —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·20	96·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·30	109·50
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	153· —	159 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·50	222·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	218	221 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 pr.	90·80	91·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	219·50	222·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·60	101·60
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284 —	290 —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	274·50	280·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·20	94·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·55	95·55
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·95	102·95
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	24·15	28·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	534 —	544·—
Clary 40 zł. m. k.	205 —	215·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	116·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·75	88·75
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·—	68·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	38·75	40·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70 —	76·—
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3485 —	3500·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·50	672·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	784 —	786·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	642 —	644·50
Galic. banku hip. 200 zł.	679·—	684·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·50	504·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1769 —	1779·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·75	584·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251·50	252·50
Żywnostenska banka 100 zł.	249·50	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5440 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556 —	558 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030 —	1036 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·50	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	762·—	765 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731 —	732·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2633 —	2641 —
Schodnicy 500 kor.	528 —	534 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	366·—	367·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	301·—	304·40
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·15	241·40
Paryż za 100 franków	95·65	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·87½	118·07½
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·17
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·05	95·30
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1554/9 (7) (13026)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Hytki odbędzie się 29 grudnia 1909 o godz. 9.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Nr. 12 w Gorlicach licytacya 4/6 części realności lwh. 77, 20/69 części realności lwh. 99, 20/450 częci realności lwh. 103, 20/150 części realności lwh. 122 i 20/250 części realności lwh. 145 ks. gr. gm. kat. Radocyna objętych.

Części nieruchomości wystawionych na licytacyę są ocenione na kwotę 603 koron.

Najniższa cena wynosi 403 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Gorlice, dnia 17 listopada 1909.

L cz. E. V. 1597/9 (6) (12997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adw. dr. Franciszka Ochendus.ki odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya realności lwh. 50 gm. Mrażnica składającej się p. b. l. 1 na której stoi drewniany dom mieszkalny i szopa, oraz z p. gr. stanowiących ogrody i role wraz z przynależnościami składającemi się z 8 grusz, 9 jabłoni, 4 czereśni, 9 jodeł, 2 olch i kilku jodełek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 26.167 kor. przynależności zaś na 667 kor.

Najniższa cena wynosi 17.889 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, 3 grudnia 1909.

L. cz. E. 945/9 (6) (13033)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Neumanna i Itty Weidhorn w Uhnowie dnia 29 grudnia 1909 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III, sądu tutejszego licytacya:

a) 7/36 części realności lwh. 53 gm. Rzeczyca,

b) 3/4 części realności lwh. 54 gm. Rzeczyca zobowiązanego mał. Kornyły Zabłockiego własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa: a) 9 kor. 70 hal., b) 1.230 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: a) 6 koron 46 hal., b) 819 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. E. 1873/9 (15) (13032)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benciego Fleszara w Jarosławiu, odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya: a) realności lwh. 237 ks. gr. gm. Przeworsk, b) realności lwh. 317 ks. gr. gm. Budy przeworskie objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: a) 4848 kor, b) 10.135 kor. przynależności zaś t. j. ogrodzenia na realności lwh. 317 gm. Budy przeworskie na 50 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3232 kor., b) 5423 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. E. 38/7 (124) (13035 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Garfunkla w Brodach, a właściwie gdy postępowanie licytacyjne na rzecz jego i gal. Kasy oszczędności t. j. prawomocną uchwałą l. cz E. 38/7 (96) zastanowione zostało na żądanie przystępującego wierzyciela p. Mendla Eimerlego, kupca w Sokalu, zastąpionego przez adw. dr. Jericha we Lwowie i tow., odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 we Lwowie licytacya dóbr Torki i Zboiska obj. lwh. 542 i 543 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, zapasów słomy, zboża etc. w protokołach oceniania do l. cz. E. 38/7 (20) i protokole opisania i oszacowania w dniach od 20 do 29 października 1908 Hc. 308/8 (7) bliżej poszczególnionych.

Nieruchomości t. j. oba ciała tabularne wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 1,189.046 kor. a w szczególności: a) dobra Torki na kwotę 629.662 kor., b) dobra Zboiska na kwotę 142.190 kor., c) przynależności zaś dóbr Torki na kwotę 417.194 kor.

Najniższa łączna cena wynosi: 792.697 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Senat VII.

Lwów, dnia 26 listopada 1909.

L. cz. E. 1294/9 (6) (13030)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherża w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: a) realności obj. lwh. 108, b) realności obj. lwh. 2608 gm. Kopyczyńce (zagroda małomiejska) celem zniesienia ich współwłasności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 4700 kor., ad b) na 1420 kor. tyle też wynosi najniższa cena i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Kopyczyńce, dnia 4 grudnia 1909.

L. 9245. (12632 3—3)

Doniesienie.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Krakowie zakupi się 9.450 q żyta i 30.700 q owsa.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Ołomuńcu zakupi się 1.900 q żyta.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia w Tarnowie zakupi się 1.780 q żyta i 6.400 q owsa sposobem kupieckim drogą ogólnej konkurencyi, w której tak producenci, jakoteż i handlarze mogą wziąć udział.

Oferować można żyto i owies tylko austryackiego pochodzenia.

Oferty sprzedaży na stemplu należy wnieść do 28 grudnia 1909 najdalej do godziny 10 przed południem do c. i k. Intendantury I, Korpusu w Krakowie, Stradom 10.

Bliższe warunki zawarte są w znajdującem się w Intendanturze, w wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i Opawie, doniesieniu i w zeszycie warunków, który może być bezpłatnie nabyty.

Z c. i k. Intendantury I. Korpusu.

Kraków, w grudniu 1909.

Ч. сп. Е. 6313/9 (13027 1—2)

Оголошене переторгу.

Дня 17 січня 1910 перед полуднем о 8·30 годині в низше означенім суді, сала ч. III. в Калуши відбуде ся переторг реальности вгч. 549 і 36 і половини вгч 34 громади Угринів середний зложений з хати стодоли і около 7 моргів ґрунту.

Продати ся мають недвижимости є оцінені: перша на 600 кор., друга на 3000 кор. а послідна на 630 кор.

Найнизша подача виносить що до першої 400 кор., що до другої 2000 кор., а що до послідної 420 кор.

Ц. к. Суд повітовий Відділ I.

Калуш, дня 27 листопада 1909.

Ч. сп. Е. V. 5302/9 (6) (12998

Оголошене переторгу.

На попиране Тов. задатк „Народний Дім“ в Дрогобичу, заступленого через адв. др. Олесницкого відбуде ся 18 січня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 71 в Дрогобичу переторг реальности вгч. 338 гром. Лужок дільний складаючої ся з пгр. обшару 1 г. 1 а. 85 м.

Продати ся мають недвижимість є оцінена на 1320 кор.

Найнизша подача виносить 880 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі рівночасно затверджує ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінена і т. д.), що мають охоту куповату, переглянути в низше означенім суді комната ч. 81 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Визначене терміну переторгового належить замітити на карті тягарів викажу продати ся маючі недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Дрогобич, дня 5 грудня 1909.

Upadłości.

G. Zl. S. 2/9 (1) (12949 2—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Arnold Pepis, nichtprotocollirten Eisenwarenhändlers und Realitätenbesitzers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath dr. Jakób Horowitz in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wictor Nussbrecher, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 29 Dezember 1909 nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 16 Jänner 1910 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 20 Jänner 1910 nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 15 Dezember 1909.

L. cz. S. 1/9 (34) (12975)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa Bajgrowicza kupca w Jaśle, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Romualda Hoffmana, adwokata w Jaśle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 20 listopada 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Jużkow

zast. burmistrza.

L. 157.433/II. (12878 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Radgoszczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 644 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 840 koron rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Dąbrowy i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. 2718 (12927 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Budzanowie dla gmin i obszarów dworskich: Budzanow, Kobyłowłoki, Łaskowce, Skomorosze i Wierzbowiec.

Termin wnoszenia podań do Wydziału powiatowego oznacza się do 24 grudnia 1909 r.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 listopada 1909 r. L. 121.758 płaca lekarza okręgowego w Budzanowie wynosić będzie rocznie 1.000 koron oprócz ryczałtu na objazdy w rocznej kwocie 500 koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 r. Dz. ust. kraj. Nr. 68.

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. ust. kr. Nr. 17.

Z Wydziału powiatowego.

Wice-Prezes:

Koziebrodzki w. r.

Trembowla, dnia 22 listopada 1909 r.

L. 70.004 (12972 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. VI. gimnazyum we Lwowie, ewentualnie posady dyrektora w innym zakładzie równorzędnym ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, relutum na mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski, w. r.

Lwów, dnia 12 grudnia 1909.

L. Prez. 32.303 (12923 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 289 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 25 stycznia 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

. 71.607 (13037 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia dwu posad nauczycielskich w IX. klasie rangi w c. k. szkole przemysłowej we Lwowie, a mianowicie jednej posady nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i jednej posady nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi przepisanej dla szkół średnich.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 tudzież ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, przepisaną drogą służbową za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie najpóźniej do 10 stycznia 1910.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

Lwów, 17 grudnia 1909.

L. 71.141 13038 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. gimnazyum w Kamionce strumiłowej ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 roku do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

Lwów, 16 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IX. 596/9 (12999 2—3)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kuśnierzowi, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Romana Wasylukę z Liszni pozew o zapłatę kwoty 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu na dzień 13 grudnia 1909 o godzinie 10 rano, Nr. sali 68.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kuśnierza syna Michała ustanawia się pana adw. dr. Gawlika w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Kuśnierza syna Michała w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. X.
Drohobycz, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. tab. 886/9 (12429 3—3)

Edykt.

Na karcie b. poz. 2 realności lwh. 254 Przeworsk objętej, a Józefa Sucheckiego własnej, zaintabulowane jest na podstawie komplanacyi między sukcesorami po Wojciechu Kostkiewiczu, a mianowicie pełnoletnimi Wojciechem Kostkiewiczem, mał. Anną Janem i Rozalią Kostkiewiczami, w asystencyi opiekunki Katarzyny Kostkiewiczowej i małolet. Salomeą, Julianną, Tomaszem i Bartłomiejem Rybackimi w asystencyi opiekuna Marcina Ochyry z jednej, a Wojciechem i Julianną Traskiewiczami, jak nie mniej małoletnim Maciejem Troskiewiczem w asystencyi opiekuna Karola Sikorskiego z drugiej strony, pod dniem 10 września 1840 zawartej przez Magistrat przeworski jako instancyę pupilarną zatwierdzonej, dnia 19 września 1840, do l. N. 620, tudzież na podstawie dekretu dziedzictwa po Kazimierzu Kostkiewiczu wydanego a w księdze dokumentów Tom IV. pag. 174, 175 zaingrossowanego, prawo zastawu dla kwoty pożyczkowej 50 fl. M. C. na rzecz spadkobierców ś. p. Kazimierza Kostkiewicza.

Wpis ten uskuteczniony został pod dniem 29 stycznia 1842. Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło przeszło lat 50 i uprawnieni swoich praw do tej wierzytelności nie dochodzili wcale — przeto wzywa się tychże uprawnionych spadkobierców ś. p. Kazimierza Kostkiewicza, Juliannę, Salomeę, Tomasza i Bartłomieja Rybackich, oraz Jana, Annę i Rozalię Kostkiewiczów wszystkich niewiadomych z miejsca pobytu, by najdalej do dnia 1 lipca 1910 zgłosili swe roszczenia do powyższej wierzytelności hipotecznej, a to pod tym rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya intabulacyi i wykreślenie wpisu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 26 maja 1909.

L. cz. C. II. 615/9 (2) (12953 2—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Mouszek, przedtem w Birczy zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Süslę Rubinfeld zam. Arm w Birczy, pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 56 kg. Bircza miasto przez przetarg publiczny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 stycznia 1910 o godzinie 9 rano do tego sądu Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Mouszek ustanawia się pana dr. Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 2 grudnia 1909.

L. 3871 (12926 2—3)

Ogłoszenie.

Projekty budżetów powiatowych na r. 1910 wyłożone zostały w dniu dzisiejszym na dni 14 w kancelaryi Wydziału powiatowego do przeglądnięcia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej.
Prezes:
Czarkowski-Golejewski.
Borszczów, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. C. IV. 173/9 (1) (13006)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Szulowi Rinzlerowi i Chaimowi Rinzlerowi z Ottynii, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Małkę Jentę Ständig recte Rinzler w Ottynii pozew o zapłacenie kwot 500 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 24 grudnia 1909 o godzinie 8·30 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana Arona Majbacha kupca w Ottynii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 955/9 (2) (12988)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Ciskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Ciska pozew o zapłatę kwoty 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Ciska ustanawia się pana dr. Koppla adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 435/9 (2) (13008)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Pawula z Zaborowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Maryannę z Boksów Boksową włościankę z Woli rogowskiej pozew o sprostowanie wpisu prawa własności parceli gr. lk. 1353/1 z realności lwh. 68 gm. Wola przemykowska zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Pawula ustanawia się kuratorem Jana Mazura syna Franciszka z Woli przemykowskiej.

Kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 923/9 (1) (12978)

Edykt.

Przeciw Michałowi Hryckiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Stefana Demkowicza i Aleksandra Demkowicza po Mikołaju pozew o własność realności objętej lwh. 325 gminy Dobra szlachecka zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 stycznia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Michała Hryckiewicza ustanawia się pana dr. Nebenzahla adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. C. I. 935/9 (1) (12990)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Herzigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Abrahama Glücka w Żołobku pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 stycznia 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga ustanawia się pana dr. Pawła Riedkę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 429/9 (13028)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi z Chmielarzów Czaickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwaryi przez Jana Chmielarza pozew o zapłacenie 921 kor. 93 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1909 o godzinie 3 po poł.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi z Chmielarzów Czaickiej ustanawia się pana adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktoryę z Chmielarzów Czaicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Prez. 310 (20/8) (10736 2—3)

Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że w depozycie tegoż są złożone książeczki wkładkowe Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, tudzież gotówka, po których odbiór właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

Oznaczenie masy	Liczba książeczek wkładkowych Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu	Wartość		Gotówka	
		kor.	h.	kor.	h.
Spadkobiercy Anny Granner	1903	16	50		
Jan Blarowski	1940	32	98		
Jacenty Orzechowski	2060	260	46		
Adela Borkowska	1868	9	13		
Jan Wadaś, Tomasz Kulczyk	1982	13	98		
Feiga Seidner	2077	3	38		
Jetti Werner				6	

Wzywa się więc tych, którzyby rościli sobie jakie prawa do powyższych depozytów, aby prawa te wykazali w sądzie powyższym w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, gdyż w przeciwnym razie depozyty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 12 października 1909.

L. cz. C. III. 602/9 (1) (13031)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Wojtynie niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został przez Bank kredytowy w Leżajsku pozew o 500 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się w tut. sądzie rozprawę na dzień 31 grudnia 1909, a zarazem dla strzeżenia praw Jędrzeja Wojtyny ustanawia się kuratorem Samuela Bohrera kupca w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. C. III. 791/9 (2) (13024)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Szczurkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Towarzystwo zaliczkowe w Dukli pozew o 399 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Szczurka ustanawia się pana dr. Dawida Sumlewicza adw. w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 15 grudnia 1909.

L. Cz. Cw. 1727/9 (2) (13014)

Edykt.

Przeciw Adolfowi Schweidowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Niepołomicach pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 410 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Schweida ustanawia się pana adwokata dr. Deutelbauma w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Schweida w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 106/9 (15) (12791 1—3)

Edykt.

W egzekucyjnej sprawie Munischa Dyma w Dobromilu przeciw Józefowi Engländer o 15.993 kor. 77 hal., ma być doręczona tus. uchwała z dnia 29 maja 1909 liczba czynności E. 106/9 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi 96/224 części dóbr Jaworа dolna lwh. 1136 Bernardowi Ichheiserowi, dr. Karolowi Gawackiemu, Karolowi Stielmanowi i Łucyanowi Humieckiemu.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Aleksandra Rogalskiego adwokata w Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22 września 1909.

Ч. сп. Cg. I. 543/9 (1) (12409)

Едикт.

Против незвістному з житя і місця побуту Лукашови Доктор і тов. внесли Александра і Павлїна Величаньскі на дни 18 падолиста с. р. в ц. к. окружнім суді в Тернополи позов о заплату 4200 корон з пн.

На підставі позву сего визначено термін до І-шої авдиенциї на день 2 грудня 1909 о 8·30 рано в тім суді комната ч. 25.

Для стереженя прав Лукаша Доктерв установляе ся пана др. Штайнгардта в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, як він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. окружний суд, Відділ І.
Тернопіль, дня 19 падолиста 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. P. 14/9 (4) (13015)

Ogłoszenie.

D. VI. 409/9 (1)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. wyższy sąd krajowy postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa uwzględnić zażalenie c. k. Prokuratora Państwa w Przemyślu na orzeczenie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 27 listopada 1909 Pr. 14/9 (2) i orzec: że cała treść artykułu Nr. 94 czasopisma „Gazeta Przemyska“ z dnia 23 listopada 1909 pod napisem „Rodacy“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Gazeta Przemyska“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zebrany nakład ma być zniszczony. Zarazem poleca się redakcyi czasopisma „Gazeta Przemyska“ by po myśli § 20 ustawy prasowej treść orzeczenia tego na pierwszej stronicy najbliższego numeru swego czasopisma umieściła.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. Pr. 13/9 (4) (13016)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

D. VI. 408/9 (1)

C. k. wyższy sąd krajowy postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa uwzględnić zażalenie c. k. Prokuratora Państwa w Przemyślu na orzeczenie c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 27 listopada 1909 kz. Pr. 14/9 (2) i orzec, że cała treść afiszu pod napisem „Rodacy“ z daty Przemyśl, 24 listopada 1909 wydanego w drukarni Józefa Styfiego w Przemyślu zawiera znamiona występku z § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego afiszu przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona. Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. Pr. III. 41/9 (2) (12974)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 344 czasopisma „Naprzód“ z dnia 17 grudnia 1909 artykuł pod tytułem:

„Z Prądnika czerwonego" (str. 2 łam 4) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Ludność opłacająca olbrzymie podatki" a kończącym się wyrazami: „ubliżając kobietom" znamiona występku z §§ 491 i 493 uk. oraz art. IV. i V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 17 grudnia 1909.

Zl. 286 (12842)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Dezember 1909, Pr. IX. 180/9, die Weiterverbreitung der Nummer 340 der Zeitschrift; „Edinost" vom 6 Dezember 1909 wegen der Stellen von „Splob je bilo" bis „javnega funktionarja" des Artikels: „Postopanja policije" und von „in ne surovostjo" bis „besede ali dejanja" des Artikels: „Dober svet redarjem" nach § 309 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1909, Pr. IX. 181/9, die Weiterverbreitung der Nummer 334 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" (Morgenausgabe) ddo. Mailand, 3 Dezember 1909, nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1909, Pr. 106/9, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 11 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Warum wohl" bis „zu errichten" des Artikels: „Der österreichische Kaiser und die czechische Schulhetze in Wien" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1909, Pr. 43 9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj" vom 11 Dezember 1909 wegen des Artikels: „Nas Cisar" in der Stelle von „Po audienci" bis „vsechny ostatni" nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1909, Pr. I. 85 9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Moravsky Buditel" vom 9 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Neni to lehke" bis „bozim na zemi" des Artikels: „Kdo si chce vymenil s papezem!?" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1909, Pr. VI. 33/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Mährisch-Weißkirchen erschienenen Broschüre: „Nase Hranicko-Lipensko" wegen des Artikels: „Lipnik a okoli" in den Stellen von „Kdo ma dnes" bis „hotova dnes zebrota", von „Leipniker Vorschusskassa" bis „detmi svych delniku", von „Nemecti a zidovsti obchodnici" bis „ke svemu obohacovani", von „B kdoz jsou ti" bis „z podruzi nemeckeho" samt dem anschließenden Aufrufe von „Kazdy" bis „u Cecha", von „Pojistujme nase objekty" bis „zbozi ceskych firem" von „nepovolovati" bis „v nemeckych papirech"; des Artikels: „Hranice" von „take nesmi cesky clovek" bis „i na sousedy"; des Artikels ohne Aufschrift, beginnend mit den Worten „Konejme svoje povinnosti" bis „narod z kvadru"; des Artikels: „Vsem lidem dobre ceske vule" von „Udalosti posledni doby" bis „sve vyrobky" und des Inserates mit der Aufschrift: „Pozor" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1909, Pr. 136/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der nichtperiodischen, in Olmütz eerscheinenden Druckschrift: „Svepomoc" Weihnachten 1909 wegen der Stelle von „Na to az dosud se" bis zum Schlusse des Artikels; „Vlastni silou"; wegen des Artikels: „Cernobila prisera" und von „Volame po" bis zum Schlusse des Artikels; „Deutsche, kauft nur bei Deutschen!" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1909, Pr. 134/9, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Nasinec" vom 8 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Posl. Vaclav Myslivec mel se dopustit" bis „erwarten" des Artikels: „Kachna ‚Venkova' o posl. Vaclavu Myslivci" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1909, Pr. I. 42/9, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Bukowinaer Freie Lehrerzeitung" vom 4 Dezember 1909 wegen der Stellen von „Mehrzahl nach" bis „ihre Volksfeindlichkeit dartun" und von ist „eine schuftische" bis „ähnlich sieht" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 287 (12879)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1909, Pr. XXXV. 364/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", Folge 282 vom 11 Dezember 1909, 7 Jahrgang, in dem Artikel: „Rechtsungleichheit in Österreich" durch die Stelle von „daß ein Freidenkender" bis „Gedankenverbindung gebracht" (Seite 2, Spalte 1) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Dezember 1909.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1909, Pr. 52/9, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 9 Dezember 1909 wegen der Stellen von „Pan mistodrzitel" bis „Izi des Artikels: „Skolni urady" und von „Sem chodival" bis „posledniho ctitele" des Artikels: „Ctitel svateho Floriana" nach § 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1909, Pr. 37 9, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Risorgimento" vom 9 Dezember 1909 wegen der Stellen von „fino" bis „alla Corora", von „E se v' ha qualcuno" bis „per terra e per mare", von „Il semplice cittadino" bis „l' alleata Austria", von „ma e anche vero" bis „nessuno puo negare" und von „che sta sotto" bis „arciduca ereditario" des Artikels: „Il Flottenverein e l'Italia" nach § 64, 488 und 493 St. G. verboten.

Zl. 288 (12925)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1909, Pr. 44/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Puvod krestanstvi. Nakladem tiskoveho vyboru ceskoslovanske soc. demokratiske strany delnicke (Casopis ‚Zar'). Praha II. Myslikova ulice c-1959. Tiskem fy. C. Oma, namestek Fr. Nemec v Strakonicich" wegen der Stelle von „Ale pri snaze timto zpusobem" bis „nad jejim tehotenstvim" des Kapiteles: „b Puvod Jezisuv" Seite 362 und 363 nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1909, Pr. VIII. 35/9, die Weiterverbreitung der Nummer 284 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński" vom 12 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Właścicielem jej" bis „jego wykonawcami" des Artikels: „Polskie pieniądze nie śmierdzą" nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 289 (12973)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1909, Pr. IX. 182/9, die Weiterverbreitung der Nummer 337 der Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia. Gazzetta di Venezia" ddo. Venezia, 6 dicembre 1909 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1909, Pr. 90 9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" vom 9 Dezember 1909 wegen der Artikel: „Per Francisco Ferrer" in den Stellen von „Certo sara ben piu facile" bis „psiche infantile" und von „Strappiamo le nostre" bis „spionaggio e la corruzione"; „Una nozione generale del socialismo" von „imaginando un Dio" bis „fine dei secoli" nach § 122 a, d und 303 St. G. verboten.

Zl. 290 (13036)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1909, Pr. XXXV. 365 9 3, auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 284 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 14 Dezember 1909 in dem Artikel: „Machar a katolicka Morava" durch die Stelle, beginnend nach dem Worte „Rothschildovym" endend vor „Zbozna knezna" (Seite 3, Spalte 2) das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 16 Dezember 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1909, Pr. 52/9, die Weiterverbreitung der Nummer 98 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy" (1 Beilage) vom 15 Dezember 1909 wegen der Stelle von „Manyry" bis „cizi" des Artikels: „Pohreb † nadporucika Richarda Kocha" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1909, Pr. 108/9, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 15 Dezember 1909 wegen der Stellen von „Kaiserliches" bis „Hetzverein" und von „Warum wohl" bis „gesungen wurde" und des Artikels: „Was ist die größte Ironie" nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1909, Pr. 137/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Olmütz erschienenen Druckschrift, Reklamezettel des Buchbinders Karl Slavicek; „Kybici drz hubu" wegen der beiden Worte vor „skvary" und wegen der Stelle von „podporujte" bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1909, Pr. 138 9, die Weiterverbreitung der Nummer 18—19 der Zeitschrift: „Mlada Morava" vom 15 Dezember 1909 wegen des Artikels; „Kdyz ptacka" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1909, Pr. V. 29/9, die Weiterverbreitung des Flugblattes; „Provolani ceskemu katol. lidu. Nase vanoce" in den Stellen von „Vis, ze v tech" bis „zkusi na Tobe?" und von „Pod stromem vanocnim" bis „svojim vyrobkem" nach § 302 St. G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 1289, 1475 Rg. C. 82 (11690)

Wpisano do rejestru oddział C.:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska fabryka kart do gry, spółka z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Urządzenie fabryki do wyrobu kart do gry, wyrabianie oraz zbyt tych kart.
Wysokość kapitału zakładowego: Kor. 150.000, z czego gotówką wpłacono 72.300 koron.
Zawiadowcy: Aron Schmorak, dzierżawca propinacyi w Bolechowie, Dawid Hüttner dzierżawca dóbr w Żukowie, Józef Harlig przemysłowiec w Czortkowie; zastępca zawiadowcy: Hersch vel Herman Weiss właściciel realności w Stryju.
Prokurę udzielono: Maurycemu Hüttnerowi.
Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontraktach z 19 grudnia 1908 l. rep. 18726, z 15 czerwca 1909, l. rep. 22439 i z 24 sierpnia 1909, l. rep. 23803.
Czas trwania spółki: 20 lat; rok przed upływem tego czasokresu przedłużenie trwania spółki na dalszych 20 lat uchwalone być może przez walne zgromadzenie zwykłą większością głosów.
Koncesya przemysłowa na wyrób kart do grania wydaną została przez Magistrat miasta Lwowa dnia 12 lipca 1909 do l. 72647/9 (V.).
Spólnik Hirsch vel Herman Weiss wnosi do spółki jako wkładkę swoje uprawnienie z koncesyi tej wypływające a na spółkę przeniesione, którego wartość przyjęto na 30,000 kor. Koszta uzyskania tej koncesyi w kwocie 12.000 kor. poniesione przez spólnika Herscha vel Hermana Weissa będą potrącone ze zysku przedsiębiorstwa i w ten sposób Herschowi vel Hermanowi Weissowi zwrócone, że aż do umorzenia sumy 12.000 kor. rocznie z nadwyżki stanu czynnego nad stan bierny wypłacane mu będą 20 prc.
Uprawnieni do zastępstwa są dwaj zawiadowcy łącznie, albo jeden z nich łącznie z prokurzystą.
Podpis firmy: Pod jej brzmieniem umieszczą swe podpisy albo dwaj zawiadowcy łącznie, albo jeden z nich łącznie z prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę.
Dzień wpisu: 4 września 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 września 1909.

L. cz. Firm. 1626 Stow. III. 352 (11585)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: „Renta naftowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie", po niemiecku „Naphta Renten Genossenschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg".
Data statutu: 3 października 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie wszelkich w zakres przemysłu naftowego wchodzących przedsiębiorstw swoich członków i podniesienie ich zarobku z takich przedsiębiorstw przez wspólne ich prowadzenie. W szczególności nabywanie udziałów w terenach naftowych t. zw. brutto, t. j. wolnych od wszelkich kosztów produkcyi i eksploatacyi, przetwarzanie uzyskanych produktów żywicznych i ich sprzedaż na wspólny rachunek, zakładanie ropociągów, tłoczni i innych urządzeń będących w związku z kopalnią żywic ziemnych i wogóle prowadzenie interesów w zakres kopalnictwa naftowego wchodzących. Wykluczonem jest jednakże nabywanie udziałów netto, oraz eksploatowanie terenów na własny rachunek.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy.
Na zgromadzeniu założycieli dnia 3 października 1909 wybrano na trzy lata dyrektorow: Henryka Barda przemysłowca we Lwowie, dr. Józefa Landesberga kand. adw. we Lwowie; zastępcą dyrektora Fryderyka Goldmanna przemysłowca we Lwowie.
Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia będą zamieszczane w dwóch lwowskich dziennikach.
Udział członków: 1000 kor.
Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają udziałem deklarowanym i dalszą kwotą w wysokości udziału.
Data wpisu: 23 października 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 23 października 1909.

L. cz. Firm. 1525 Stow. III. 348 (11587)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wołków.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wołkowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
Data statutu: 15 sierpnia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:
a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swoich członków gromadzi,
b) przyjmowanie wkładek oszczędności i oprocentowanie tychże,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania: Nieograniczony.
Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 5 członków wybieranych przez walne zebranie z pośród członków spółki na 4 lata; na walnem zebraniu 15 sierpnia 1909 zostali wybrani:
1. ks. Franciszek Iwanicki, rz. kat. proboszcz, przełożonym zarządu;
2. Adolf Stankiewicz, kierownik szkoły, zastępcą przełożonego;
3. Jan Nakoneczny, dzierżawca dóbr,
4. Antoni Brylak,
5. Nikodem Mazur,
6. Antoni Koniusz,
7. Jan Kaliciński, rolnicy, członkami zarządu, wszyscy w Wołkowie zamieszkali.
Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod stampilią firmy, kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia spółki: dokonywać się będą przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.
Udziału członka wynosi 10 koron i wpłacony być może albo naraz, albo w półrocznych ratach najmniej po 1 kor.
Odpowiedzialność członka nieograniczona.
Data uskutecznionego wpisu: 19 października 1909.

C. k. Sąd krajowyjako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 października 1909.

L. cz. Firm. 441/9 Stow. VI. 141 (11519)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Jarosław.

Brzmienie firmy: „Spółka handlowa członków oddziału łańc.-jarosł. c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego „Ziarno“ w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Jarosław, 9 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Władysław Kopecki jako przewodniczący, Zdzisław Madeyski jako zastępca przewodniczącego, oraz Jan Koziara jako członek zarządu.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy stowarzyszenia kładzie swój podpis dwu członków zarządu.

Ogłoszenia winny być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem. W razie uznanej przez zarząd potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonem przez radę nadzorczą.

Udział członków wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 27 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 25 września 1909.

L. cz. Firm. 143/9 Stow. II. 102 (11591)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Trzemeśnia.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Trzemeśni, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Trzemeśnia, 22 sierpnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Przełożony, jego zastępca i pięciu członków.

Do dyrekcyi tej wybrano: Ks. Aleksandra Brożka proboszcza w Trzemeśni jako przełożonego; Jana Gogóla rolnika z Trzemeśni jako zastępcę przełożonego; Franciszka Jaśkowca rolnika z Poręby, Jana Makselona, Klemensa Górkę, Józefa Gogóla rolników z Trzemeśni i Wawrzyńca Orzechowskiego rolnika w Zasaniu jako członków.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: W „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: Najmniej jeden udział wynoszący 10 kor., a najwyżej pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Dzień wpisu: 20 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7 października 1909.

L. cz. Firm. 129/9 (1) Stow. II. p. 1. (11589)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kęty, przedtem Biała.

Brzmienie firmy: Spółka handlowo-rolnicza członków Towarzystwa rolniczego okręgowego „Skiba“ w Kętach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 25 lipca 1909 zmieniono §§ 1, 2, 3, 6, 7, 13, 19, wyeliminowano § 20, a następnie zmieniono §§ 21, 22, 24, 25, 28, 31, 32, 35, 36, 39, 40, 44, 46, 48, 49 statutu z dnia 9 lipca 1906.

1. Członkowie dyrekcyi ustąpili wszyscy;

2. Członkami dyrekcyi wybrani: na przewodniczącego Stanisław Kostka, profesor szkoły rolniczej w Kobiernicach; na zastępcę przewodniczącego Edward Zajączek, właściciel fabryki w Kętach; na członka Paweł Korczyk, rolnik w Kętach.

Data wpisu: 30 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 15 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 1288 Rg. C. 30 (11685)

Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wpisano do rejestru handlowego oddział C.:

Siedziba spółki: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, „Erste Lemberger Presshefe- und Spiritusfabrik, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.

Kapitał zakładowy podwyższono z kor. 100.000 do 250.000 kor., na poczet nowych wkładek wpłacono 100.000 kor.

Dotychczasowy zawiadowca Dawid Lessing ustąpił.

Prokurę Maurycego Kanagura jako zgasłą wykreślono.

Zawiadowcami ustanowiono kontraktem z 3 czerwca 1909 l. rep. 22171 na jeden rok: Adolfa Lindenbergera i dr. Pawła Drexlera, kupców we Lwowie.

Prokurę udzielono: Janowi Kożoušek, prokurzyście filii Praskiego Banku kredytowego we Lwowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontraktach z daty Lwów, 14 stycznia 1909 l. rep. 19162, z 3 lutego 1909 l. rep. 19382, z 15 lutego 1909 l. rep. 19809, z 25 maja 1909 l. rep. 21978, z 3 czerwca 1909 l. rep. 22170, z 3 czerwca 1909, l. rep. 22171 i z 3 czerwca 1909 l. rep. 22172.

Data wpisu: 21 października 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 października 1909.

L. cz. Firm. 305 9 Stow. II. 1401 (11971)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń:

Siedziba: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Polska kasa pożyczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Stanisław Bronikowski, Stanisław Rukser i Walenty Lasek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Erazm Lazarewicz.

3. Zastępcami członków dyrekcyi wybrani: Jan Fischer i Józef Smoliński.

4. Członkowie dyrekcyi ponownie wybrani: Tomasz Markowski, Klemens Cetwiński.

5. Zastępca członka dyrekcyi ponownie wybrany Zygmunt Kampf.

Data wpisu: 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

L. cz. Firm. 146/9 Stow. II. p. 72 (11590)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Międzybrodzie lipnickie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Międzybrodziu lipnickiem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Marcin Zdebski, jako przewodniczący;

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. dr. Paweł Ryłko, proboszcz w Międzybrodziu ad Lipnik, jako przewodniczący.

Data wpisu: 28 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Wadowice, 20 października 1909.

L. cz. Firm. 501/9 Stow. VI. 158 (11817)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 2 listopada 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: Zakład oszczędności i wzajemnego kredytu w Jarosławiu, stow. zarej. z ogr. poręką“.

Stowarzyszenie to opiera się na statucie z daty Jarosław 5 października 1909.

Ustawowa poręka członków jest trzykrotna.

Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów: Izydora Mahla, Feliksa Kuttena i dr. Maksa Feldmana, i 3 zastępców dyrektorów: Mojżesza Dreifussa, Jakóba Turnheima i Romualda Zbiegienia wybranych z pośród członków stowarzyszenia na przeciąg 6 lat.

Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwu członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Każdy członek może mieć tylko jeden udział, który może wynosić najmniej 50 kor., zaś najwięcej 1.000 kor.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą wychodziły pod firmą z podpisem przynajmniej dwu członków dyrekcyi.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia, gdy pochodzą od rady — podpisuje przewodniczący, lub zastępca i sekretarz rady.

Wybrany do ogłoszeń i zawiadomień dziennik będzie podany przez radę do wiadomości członków.

Przemyśl, 30 października 1909.

L. cz. Firm. 1234 Rg. C. 76 (11684)

Wpisano do rejestru oddział C.

Siedziba spółki: Lwów.

Brzmienie firmy: „Krajowa spółka wytwórcza dla wyrobów stolarskich i tokarskich z ograniczoną poręką“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrabianie o własnych siłach, we własnym zakresie i wspólnym warstacie wszelkich przedmiotów w zakres stolarstwa i tokarstwa wchodzących w celu dalszej zarobkowej ich odsprzedaży, oraz przyjmowanie tego rodzaju robót wprost od konsumentów.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 koron 40 hal., na poczet tegoż wpłacił już do rąk zarządu spółki każdy z sześciu wspólników po 900 koron, czyli razem 5.400 kor.

Zawiadowcy spółki: Psachie Altschüller, stolarz i Szymon Wald, tokarz we Lwowie.

Uprawnienie do zastępstwa: obaj zawiadowcy łącznie.

Stosunki prawne spółki: Spółka zawiązana została dnia 7 lipca 1909 kontraktem w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 7 lipca 1909 l. rep. 22.955; czas trwania spółki nieograniczony; podpis firmy uskutecznicny będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem obaj zawiadowcy umieszczą łącznie swoje imienia i nazwiska.

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 290/9 Spółk. I. 56 (11692)

Obwieszczenie.

Do rejestru firm spółkowych wpisano odnośnie do „firmy Fibich Straszewska fabryka nafty w Lipinkach“ co następuje:

Wystąpił ze spółki wskutek wyroku c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30 czerwca 1909 Cg. III. 169/9, ktorym orzeczono wykluczenie, Wacław Pieniążek.

(Między pozostałymi spólnikami t. j. Władysławem Płockim i Jadwigą Byszewską spółka jawna istnieje nadal).

Dzień wpisu: 25 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 października 1909.

L. cz. Firm. 297/9 Stow. 884 (11969)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia w Tyśmienicy.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek Dyrekcyi (zastępca) wystąpił Alfred Załanowski.

2. Członkami Dyrekcyi ponownie wybrani ksiądz Samuel Manugiewicz, Wincenty Tchórznicki i Adolf Franciszek Schindler.

3. Członkiem Dyrekcyi zastępca wybrany dr. Leon Weilwauch adwokat w Tyśmienicy.

Data wpisu 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

L. cz. Firm. 302/9 Stow. II. 1120 (11967)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń,

Siedziba: Koropiec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Koropcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek Zarządu wystąpił Wincenty Łukasiewicz.

Członek Zarządu wybrany Michał Kaziow w Koropcu.

Członkowie Zarządu ponownie wybrani: Marcin Wojtków.

Data wpisu 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

L. cz. Firm. 299/9 Rg. A. 116 (11886)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Fabryka mączki kościanej, kleju i tłuszczu Meilecha Lauba w Gorlicach.

Właściciel Meilech Laub w Gorlicach

Dzień wpisu 2 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30 października 1909.

Ч. сп. Фірм. 192 9 (11975)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Струтин нижний.

Фірма звучить: Общество господарско-кредитове „Чечва“, товаришество зареєстроване з обмеженою порукою в Струтині нижнім.

Дата статуту: Рожнятів 22 вересня 1909.

Предмет підприємства: Цілею общества е:[illegible]зединити господарскі сили своїх членів для їх добробиту. Для переведеня своєї цїли буде общество:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймане капіталів до обороту за условленим опроцентованем,

д) видавани лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складае ся з трех членів 1. Іван Кравців, господар в Струтині нижнім, справник, 2. Олекса Костишин, господар в Струтині нижнім, касиер і 3. Николай Кравців, господар в Струтині нижнім, книговодець.

Підпис фірми: При фірмі уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть уміщені на таблици льокалю стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Удїл членів: 20 корон.

Відвічальність: удїлом члена і також дальшою сумою до десять кротної висоти удїлу.

Дата впису: 12 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл IV.

Стрий, дня 8 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 333/9 Стов. II. 1551 (12729)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень заробкових і господарских.

Вписано до реєстру стоваришень.

Осідок: Тисьмениця.

Назва фірми: „Рускии Народний Дім“, зареєстроване стоваришене з обмеженою порукою в Тисьмеиици.

Члени дирекциї виступили: Евстахій Волосянка і Михайло Хемчук.

Члени дирекциї вибрані: О. Іван Любович, яко начальний директор Павло Скородиньскій, яко директор касиер.

Член дирекциї поновно вибраний: Тома Павлишин.

Дата впису: 15 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станїславів, 7 жовтня 1909.

Ч. сп. 298/9 Стов. II. 1312 (11963)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень заробкових і господарчих.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок: Надвірна.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Надвірній, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени заряду виступили: Іван Гаврилюк і Микола Андрійович.

Члени заряду вибрані: Федь Шуфлин, швець і господар в Надвірній і Микола Слюсарчук, півець і господар в Надвірній.

Дата впису: 15 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Віддїл II.

Станїславів, дня 7 жовтня 1909.

L. cz. Firm. 306/9 Stow. II. 1651 (11968)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia w Niżniowie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niżniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach §§ 1, 3 i 68.

Data wpisu 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

Ч. сп. Фірм. 307/9 Стов. II. 950 (12724)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм товариш. заробкових.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок: Фитьків.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Фитькові, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член заряду виступив: О. Лев Левіцкій.

Член заряду вибраний: О. Владимир Ленкавскій.

Дата впису: 15 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станіславів, дня 7 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 444/9 Стов. I. 259 (10934)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Комарники.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Комарниках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Николай Комарницкій Дружбич, Василь Матковскій Малищевич, Михайло Комарницкій син Іосифа.

2. Члени дирекциї вибрані на відбувших ся дня 16 мая 1909 загальних зборах Николай Комарницкій Дружбич, Володимир Чижевич, Іосиф Комарницкій Павликович син Іоанна, а то перший яко місто предсїдатель, других два яко члени заряду. Всї вибрані суть властителями реальности в Комарниках.

Дата впису: 18 серпня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 7 серпня 1909.

Ч. сп. Фірм. 506/9 Стов. I. 301 (13017)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Лімна.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Лімні, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

I. Члени дирекциї виступили: По мисли § 16 статута уступили з заряду: О. Петро Крупскій, настоятель, Марцелій Ціхоцкій, заступник настоятеля і Еміліян Кіра, член заряду.

II. Члени дирекциї вибрані: На відбувших ся 25 липня 1909 загальних зборах вибрано поновно О. Петра Крупского, настоятелем заряду, Еміліяна Кіру, членом заряду а в місце Марцелія Ціхоцкого вибрано Василя Мелеха, емеритованого вахмайстра ц. к. жандармериї в Лімні, заступником настоятеля.

Дата впису: 12 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 25 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 547/9 Стов. I. 595 (13020)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Підгайчики.

Фірма звучить: „Громадська Потріб“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Підгайчиках.

Дата статуту: Зборів 2 листопада 1909.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) урядж[у]вати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капіталів до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів: 1. Павло Яремус, 2. Теодор Бурий і 3. Ілия Лопушаньский, всї господарі в Підгайчиках.

Підпис фірми: при фірмі підписи двох членів Дирекциї.

Оголошення стоваришення будуть уміщувані на таблици на льокали стоваришеня або в однім з львівских часописий означений Надзираючою Радою.

Уділи членів: оден уділ членьский виносить пять кор.

Відвічальність необмежена солїдарна.

Дата впису: 15 листопада 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Золочів, дня 15 листопада 1909.

Ч. сп. Фірм. 74/9 Стов. С. 253 (12491)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано в реєстрі заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Княжолука.

Фірма звучить: Спілка молочарска Княжолуцї, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Княжолука дня 15 цьвітня 1909.

Предмет підприємства:

а) спільне переробловане і продаж молока продукованого в господарствах членів спілки,

б) ширене відомостий що до умілого хову і кармленя худоби набілової і

в) спільне спроваджуване артикулів необходимих в господарстві.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: 1. Теодозій Василевич Марущак в Княжолуцї, яко предсїдатель заряду, 2. Іоан Юревич Шимків, секретар громади в Княжолуцї, яко заступник предсїдателя, 3. Данило Маркович Ковердан, господар в Княжолуцї, яко касиєр.

Підпис фірми: Фірму спілки підписує під витисненою печаткою (стампілією) спілки предсїдатель взглядно его заступник, та оден з членів заряду.

Оголошеня: наступають через прибите на таблици для оповіщень спілки перед єї льокалем а в разї потреби буде спілка свої прилюдні оповіщеня поміщувати в часописи видаваній для спілок через патронат.

Уділ членів: виносить пять (5) кор.

Відвічальність: до двократної висоти уділу.

Дата впису: 1 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 30 цьвітня 1909.

Ч. сп. 472/9 Стов. II. 82 (10776)
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришеня заробкового і господарского.

Осідок стоваришеня: Дрогобич.

Назва фірми: Общество господарско-кредитове „Самопомощь“ Товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Дрогобичи.

Дата статуту: Дрогобич, дня 2 цьвітня 1909.

Цїль предприємства: Цїлею общества есть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своеї цїли буде общество:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) урядж[у]вати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час істнованя необмежений.

Дирекция: др. Юліян Зекало, адвокат в Дрогобичи, діловодчик, Теодор Кузик, властитель реальности в Дрогобичи, касиер, Дамян Загаряк, господар в Дрогобичи, книговодчик.

Підпис фірми: Дирекция буде підписувати общество в той спосіб, що при фірмі общества уміщені будуть підписи двох членів Дирекциї і то єсть услівєм важности зобовязаня общества.

Оголошеня: Обвіщене скликаня общого собраня і виложеня до перегляду річного звіту, рахунків і білянсу доконує ся по мисли § 46 статута та будє підписане в сей спосіб, що при фірмі общества положить свої підписи предсїдатель взглядно місто предсїдатель Надзираючого совіта і секретар взглядно двох членів дирекциї отвітно тому, котрий з сих органів общества скликує общоє собраніе.

Всякі инші обвіщеня і повідомленя до членів общества виходять від дирекциї будуть підписані способом поданим § 32 сего статута, та будуть поміщувані на призначеній на тоє таблиці в будинку (льокали) общества, або в однім з львівских часописей, яку означить Надзираючий Совіт (§ 44 д).

Уділ членів 50 корон.

Відвічальність не тілко уділом но кромі того також дальшою сумою до чотири кратної висоти здекларованих уділів.

Дата впису: 21 августа 1909.

Ц. к. Суд окружний яко гандльовий Відділ V.

Самбір, дня 21 августа 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 351/9 (1) (12309)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Romana Horyń w Wierzbowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kondrata w Wierzbowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 20 października 1909.

L. cz. P. 368/9 (1) (12310)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Pochełygo w Szybalinie.

Kuratorem jego ustanowiono Jaśka Kordygę w Szybalinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 12 października 1909.

L cz. P. 351/9 (1) (12311)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Bicza w Żukowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Petruszewskiego w Żukowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 30 września 1909.

L. cz. P. 406/9 (2) (11312)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Szczepana Rokosza w Kuropatnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojtka Rokosza w Kuropatnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. P. 116/9 (10) (12316)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Łysonia w Sułkowicach nr. 157.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Gajczaka w Sułkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. P. 136/9 (10) (12338)
Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Anastazyę Niloń w Makowie.

Kuratorem jej ustanowiono Wincentego Niteckiego w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. P. 146/9 (5) (12340)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Dmytra Kołowa Iwana w Peczeniżynie.

Kuratorem jego ustanowiono Hawryłę Browczuka Jakowa w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 12 października 1909.

L. cz. L. 9/9 (7) (12349)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Ogiegłę z Bugaja ad Zator.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Czopka z Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 22 września 1909.

L. cz. P. IV. 144/9 (6) (12275)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Andryszczak w Samborze.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Andryszczaka w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. P. 225/9 (5) (12295)
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Tuzin w Jezierzanach.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Wowczuka syna Semania w Jezierzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 3 września 1909.

L cz. P. 122/9 (3) (12317)
Edykt.

Za umysłowo-niedołężnego uznano Michała Sordyla w Andrychowie.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Jurę w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. L. 21/8 (11) (12335)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Eleonorę Telekównę w Krośnie.

Kuratorem jej ustanowiono Eugeniusza Wierzbowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 1 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 50/9 (2) (12785 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Feliksa Borkowskiego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli opiewających każdy na 300 kor., a akceptowanych przez Eugenię Weber i Adolfa Webera, wystawionych w Krakowie, płatnych na zlecenie Feliksa Borkowskiego w pierwszych miesiącach roku 1908 (bliższa data niepamiętna) niezaopatrzonych podpisem wystawcy ani żadnym żyrem.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Wykaz
listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych w dniu 14 grudnia 1909 roku:

4%-ych dawnych przy 134-tem losowaniu w sumie 63.800 złr. a. w. (127.600 koron),
4%-ych 41-letnich przy 57-em losowaniu w sumie 14.400 złr. a. w. (28.800 koron).

Ausweis

der am 14 Dezember 1909 verlosten

PFANDBRIEFE

des galizischen Boden-Kredit-Vereines:

4%-ige ält. Emis. bei 134-ter Verlosung im Betrage v. 63.800 fl. ö. W. (127.600 Kronen),
4%-ige 41-jährige bei 57-ter Verlosung im Betrage v. 414.400 fl. ö. W. (28.800 Kronen).

W. A. 4% Ö. W.

Ser. I. à 10.000 fl.
436 576

Ser. II. à 5.00 fl.
811

Ser. III. à 1.000 fl.
11184 12160 12620 12640 13290 13477 13842 14106 14390 14469 14480 14550 14827 15047 15218 15793 15819
16544 16565 16776 17564 17923 18076 18310 18376 18377 19546 19676 19854 19975 20082 20099

Ser. IV. à 500 fl.
4594 4819 5128 5605 7207 7226 7250 7453 8055 8142 8267 8344

Ser. V. à 100 fl.
15084 17431 18057 19124 19523 19955 21904 23265

41-letnie 4% 41-jähr.

Ser. II. à 5.000 fl.
316

Ser. III. à 1.000 fl.
478 526 1338 1547 1658 1681 1774 1873

Ser. IV. à 500 fl.
251 331

Ser. V. à 100 fl.
767 970 1474 1779

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1910 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
„ „ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
„ „ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** Filia c. k. uprz. austr Banku dla krajów koronnych;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ „ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh i Syn.

We Lwowie, dnia 14 grudnia 1909.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 30 Juni 1910 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirtschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ „ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ „ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ „ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.;
„ **Stanislau:** S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 14 Dezember 1909.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.